



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 286

Częstochowa, piątek 6 grudnia 1946 r.

Rok II

Rola inicjatywy prywatnej w trzyletnim planie gospodarczym

WARSZAWA (PAG) — Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że szeregi państwowych przedsiębiorstw zakrojonych na wielką i różnorodną produkcję, napotyka w swej pracy na duże trudności w związku z niedorozwojem przemysłowym warsztatów pomocniczych, które przed wojną odgrywały poważną rolę. Takie warszaty pomocnicze są niewątpliwie bardzo atrakcyjne dla przedsiębiorstwa prywatnej, zapewniając jej trwałą zbytn. Liczba ich będzie więc wzrastała w szybkim tempie, jeżeli stworzone zostaną warunki, w których kalkulacja przedsiębiorcy prywatnego znajdzie właściwe ramy.

W związku z aktualnością tej sprawy redaktor Polskiej Agencji Gospodarczej zwrócił się do wiceministra przemysłu E. Szryra z prośbą o wypowiedzenie swojej opinii w tej sprawie i nakreślenie tendencji polityki Ministerstwa Przemysłu w odniesieniu do niej.

Wiceminister Szryra sformułował stanowisko Ministerstwa Przemysłu w sposób następujący:

„Tylko w sposób właściwy pojęcia i ujęta organizacja przemysłu prywatnego może stworzyć realne przesłanki dla uzyskania należytej pomocy i opieki ze strony Państwa, zmierzającej do umożliwienia przedsiębiorstwom prywatnym wykonania przez nie zleconych zadań przemysłu państwowego w jak najdalej idących rozmiarach. Dlatego też sektor prywatny w dziedzinie wytwórczości przemysłowej musi, dla realizacji tego tak aktualnego, a zarazem i dlań interesującego zadania, zorganizować się nie tylko według branż, ale nawet w organizację do obecnie na oddknu przedsiębiorczości państwowej istniejących Zjednoczeń Przemysłowych i ich centralnych zarządów.

Wspomnianą pomoc dotyczy przede wszystkim zagwarantowania przedsiębiorstwom prywatnym odpowiednich dostaw surowców i pomocy technicznej. Poza tym zaś Ministerstwo Przemysłu podejmuje wszelkie kroki w tym kierunku, aby przedsiębiorstwa prywatne o charakterze pomocniczym dla przedsiębiorczości państwowej, osiągały odpowiednią rentowność między innymi przez ciągłość zamówień i umiarkowaną kalkulację.

Nie ma potrzeby specjalnie podkreślać, że szeregi galezi przemysłowych sektora państwowego oczekuje uruchomienia wielu warsztatów prywatnych, które mogłyby je zaopatrywać w potrzebne artykuły pomocnicze.

Jestem przekonany, że poprzez stworzenie odpowiedniej atmosfery prac dla prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych do

czego Ministerstwo Przemysłu będzie konsekwentnie zmierzało, dotąd bezczynne i blakające się kapitały prywatne znajdą na długą falę obliczonych warsztatach pracy odpowiednie możliwości inwestycyjne.

Warszaty rzemieślnicze mogą również być poważnym czynnikiem w dziale produkcji artykułów technicznych i pomocniczych.

Planowa organizacja produkcji, oparta o szczegółowe dane i zamówienia zjednoczeń i fabryk wydzielonych, przy ewentualnie spóldzielczej formie podziału prac i zbytu, mogłaby złączyć setki warsztatów, szczególnie przemysłu metalowego, z wielkim przemysłem, zapewniając im opiekę i stały rozwój.

Bułgaria pozostaje w granicach z 1.V.41.

NOWY JORK (PAP) — Rada Ministrów Spraw Zagranicznych postanowiła utrzymać granice Bułgarii z dnia 1 czerwca 1941 r. i zabronić Bułgarii wnoszenia nowych fortyfikacji. Postanowiono nieuzgodnione nuntki traktatu pokojowego z Włochami przekazać komisji arbitrażowej, składającej się z przedstawicieli ONZ państw sołuszniczych i Włoch. — Ministrowie zgodzili się włączyć do traktatu pokojowego z Włochami wzmiankę o porozumieniu włosko-austriackim w sprawie południowego Tyrolu. Sprawa tegoż na Dunaju została odłożona wobec oświadczenia ministra Molotowa, iż jest pewny, że znajdzie formalkę zadowalającą dla wszystkich stron, o ile będzie miał jeszcze dzień czasu do namysłu. Ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie motorowych łodzi torpedowych, gdyż przedstawiciel Francji Couve de Murville twierdził, iż eksperci francuscy są zdania, że posiadanie przez satelitów osi torpedowych łodzi motorowych może stworzyć groźną sytuację na Morzu Śródziemnym.

LONDYN (BBC) (obst. wł.) — Wobec znaczących postępów jakie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych poczyniła w dyskusjach nad projektami traktatów pokojowych z satelitami b. „osi” oraz wobec wyraźnej przysparzającej się tendencji wyznaczyć stron do porozumienia, należy spodziewać się, że rozmowy na temat satelitów zakończą się jeszcze w bieżącym tygodniu. Nie jest wykluczone, że jeszcze w tym tygodniu również może się rozwinąć dyskusja nad sprawą Niemiec.

Posiedzenie komisji politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP) — W dyskusji na temat sprawy hiszpańskiej na wtorowym posiedzeniu

komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegat brytyjski oświadczył, że wszystkie narody życzą sobie zmiany rządu Hiszpanii, lecz Wielka Brytania nie uczyni nic, co by mogło przyspieszyć „krwawą rozprawę”. Delegat wypowiedział się również przeciw sankcjom ekonomicznym twierdząc, że utrudnia to wprowadzenie w państwach europejskich. Delegat radziecki Gromyko zaznaczył, że należy wysłuchać zdania wszystkich państw, aby móc ustalić wspólny pogląd na sprawę hiszpańską. Przedstawiciel Francji Jouhaux stwierdził, iż o sprawie hiszpańskiej mówił się zbyt dużo i zbyt długo. Naród hiszpański był w strasliwej niedzieli a brak wszelkiej decyzji ze strony ONZ przyczyni się tylko do

pogorszenia sytuacji. Należy nareszcie powziąć decyzję w tej sprawie, powiedział Jouhaux, nie tylko w interesie narodu hiszpańskiego, ale również w interesie pokoju światowego.

MEKSYK (SAP). — Premier Hiszpanii Republikańskiej, Jose Giral, który przybył specjalnie do Meksyku, aby uczestniczyć w uroczystościach związanych z objęciem władzy przez prezydenta Alemansa, udał się do Nowego Jorku. Giral będzie mógł na miejscu śledzić rozwój sprawy hiszpańskiej poruszanej w ONZ.

Mimo próśb dziennikarzy, Giral odmówił złożenia jakiegokolwiek deklaracji, zganił ONZ nie powe mia skróceniu stanowiska w sprawie Hiszpanii.

Auriol przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). — Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Francji, które odbyło się o godzinie 15 w Paryżu wybrano przewodniczącym Zgromadzenia kan dydata socjalistycznego Vincenta Auriola 284 głosami na 554 zgromadzonych posłów Zgromadzenia Narodowego. Kandydat Partii Komunistycznej Marcel Cachin otrzymał 172 głosy, a kandydat radykalów Varenne — 92 głosów.

PARYŻ (PAP). — Nowoobрани przewodniczącym Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Vincent Auriol jest wybitnym działaczem francuskiej partii socjalistycznej, niezmiernie Jean Jaures'a oraz przyjacielem przywódcy

francuskiej partii socjalistycznej Leona Bluma. Auriol jest od 25 lat członkiem centralnego komitetu partii socjalistycznej. Po dy misji rządu generala de Gaulle, gdy ówczesny przewodniczący zgromadzenia konstytucyjnego Feliks Gonin utworzył nowy rząd Vincent Auriol został po raz pierwszy przewodniczącym zgromadzenia konstytucyjnego w styczniu 1946 roku. Auriol był jednym z 80 deputowanych, którzy w roku 1940 głosowali przeciwko udzieleniu pełnomocnictw marszałkowi Petain. Auriol był wchłi nym członkiem francuskiego Ruciu Cj.uru.

Podwyżki dla emerytów wypłacone będą w grudniu

WARSZAWA (AZ). — Najpóźniej 1 stycznia 1947 roku wypłacone będą podwyżki na podstawie uchwały Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytów państwowych. Jako minimum ustalono 1200 zł miesięcznie i dla wdów 800 zł miesięcznie. T. zw. dodatek przejściowy wynosić będzie 1000 zł dla wdów 700 zł, dla sierot 300, 400 i 600 zł miesięcznie. Emeryt zatrudniony ponownie w służbie państwowej nie mógł pobierać więcej, niż kwotę odpowiadającą 150 proc. emerytury. Obecnie przepis ten zastosowano, tak że wynagrodzenie może być wyższe. Emeryci z terenu byłej Rzeszy otrzymali, posiadający obywatelstwo polskie otrzymała zaśleka w wysokości II grupy uposażenia. Podwyżka zasiłków emerytalnych obejmie również emerytów kolejowych.

W roku 1947 polska fabryka penicyliny rozpocznie produkcję

WARSZAWA (AZ). — Wkrótce otrzymamy w rezultacie ogromnych starań w ramach pomocy UNRRA urządzonej i całkowicie wyoszczędzonej nowoczesną fabrykę penicyliny. Będziemy mogli produkować w kraju ten wspaniały środek leczniczy. Penicylinę w uruchomienie fabryki penicyliny jest zadaniem trudnym i skomplikowanym, rozpoczęcie produkcji przewidziane jest przy końcu 1947 r. Polska fabryka będzie produkować rocznie około 12 000 000 ampułek penicyliny po 100 000 jednostek każda. Przeszkolenie polskich fachowców już się rozpoczęło. Jako stypendysty UNRRA szkolili się oni w kanadyjskim uniwersytecie w Toronto i świeżo powrócili do kraju. Biochemik, docent Tadeusz Kożubski i mikrobiolog dr Włodzisław Kurzyłowicz obaj nie tylko studiowali na uniwersytecie, ale i w jego nowoczesnie urządzonej fabryce, podobnie do tej, jaką otrzyma Polska.

Kandydatura Thoreza upadła

PARYŻ (PAP). — W głosowaniu na kandydatę na premiera rządu francuskiego przedstawiciel partii komunistycznej Maurice Thorez uzyskał 259 głosów przy 318 wstrzymanych się od głosowania. Za kandydaturą Thoreza głosowali posłowie komunistyczni i socjalistyczni. Wobec tego, że Thorez nie uzyskał kwalifikowanej większości połowy plus jeden, kandydatura jego na stanowisko premiera upadła.

Związki Zawodowe w Bloku Demokratycznym

WARSZAWA (PAP). — Na zakończenie swych obrad plenum KCZZ po przeanalizowaniu położenia politycznego w kraju stwierdziła, że wybory, które odbędą się w styczniu 1947 r. zadokumentują ostateczne zwycięstwo obozu polskiej demokracji ludowej nad nędotnikami reakcji, wstępcznicwa i faszystów. Związki zawodowe wstępują do bloku polskich stronnicw demokratycznych, jako składowa część obozu demokratycznego.

Następnie rezolucja stwierdza potrzebę utrwalenia i pogłębienia dotychczasowych politycznych i gospodarczych zdobyczy klasy robotniczej, pracowników umysłowych oraz chłostwa, gospodarczego, opowiana Ziem Odzyskanych, pełnego realizowania 3-letniego planu gospodarczego, konieczności systematycznej poprawy położenia materialnego świata pracy, dalszej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

Oddzielnie miejsce zajmuje w uchwale plenum KCZZ rezolucja dotycząca obecnej sytuacji gospodarczej, z

której zostało stwierdzone, że jest rzeczą konieczną aby odrómnemu rozwojowi przemysłu i rolnictwa w Polsce, uruchomienie zrestrokonu z inicjatyw robotników, towarzyszyła stonolowa poprawa ich sytuacji materialnej. W związku z tym należy przeciwdziałać wzrostowi cen wolnorynkowych, organizować apropracje, walcząc ze spekulacją w dziedzinie gospodarki, oraz zwrócić baczną uwagę na sprawę ludnościową mieszkaniową dla celów robotniczych.

Plenum KCZZ, skłajające w swych szeregach ponad 2 000 000 robotników i pracowników umysłowych, popiera akcję Rządu w sprawie 3-letniego planu gospodarczego i uchwale o daniach narodowej dla dokonania dzieła gospodarczego i kulturalnego zwiazania Ziem Odzyskanych z pozostałymi ziemiami polskimi. Masę pracującą całą sta swego aurytetu, i organizacji ludźmi, materialami i pieniędzmi, przyczynia się do stworzenia dobrobytu dla całego narodu.

Donośnym głosem broni się ks. Tiso

Uważa się za politycznego „ucznia prezydenta Benesa”

BRATYSŁAWA (SAP). — W drugim dniu procesu zdradcy słowackiego ks. Tiso, przed Trybunałem Narodowym słowackim przewodniczący zawodowy sędzia Sadu Najwyższego dr Daxner. Sześciu innych członków trybunału — to przedstawiciele wszystkich 4 słowackich partii politycznych i ruchu oporu.

W skład Trybunału wchodzi także 2 rzeczoznawcy wojskowi, którzy mają ocenić sprawę zdrady z wojskowego punktu widzenia.

Oskarżony Tiso oświadczył, że nie poczuwa się do winy ani w jednym punkcie z postawionych mu zarzutów oskarżenia, dodając, że w ciągu całej swej kariery politycznej nigdy nie zajmował anłdydemokratycznego stanowiska.

wyłosił od razu długą mowę obronną, twierdząc, że nigdy nie dążył do odwrócenia Słowacji od Czech i pragnął jedynie autonomii dla Słowacji w ramach republiki Czechosłowackiej. Na uwagę przewodniczącego, że organ jego partii „Słowak” pisał co innego oskarżony odpowiedział, że nie miał wpływu na prasę i nie instruował dziennika, co ma pisać. Tiso powoływał się na swoje bliskie stosunki z prezydentem Benesem i oświadczył, że wszystkie, co wie o polityce zagranicznej, nauczył się od prezydenta Benesa.

Przewodniczący w tóku zeznań zwrócił uwagę oskarżonego, żeby nie podnosił głosu na sali sądowej wyżej niż przewodniczący. Rozprawa trwa.

PRAGA (PAP). — Profesor teologii Tiso, który podczas oku-

pacji niemieckiej zajmował stanowisko prezydenta Słowacji, oskarżony o popełnienie zdrady stanu i 111 przestępstw, oświadczył przed sądem ludowym w Bratysławie, że jest niewinny. Tiso twierdzi, że partia jego wysuwa dla tylko żądania autonomii Słowacji, co nie zagrożąo jedności Republiki Czechosłowackiej.

Papież ostrzegł ks. Tiso przed udziałem w polityce MIASTO WATYKAŃSKIE (SAP). — Źródła watykańskie odmawiają komentarzy na temat procesu Tiso, który rozpoczął się w poniedziałek w Pradze, lecz jest nierzadko podkreślają, że papież nie tylko dwukrotnie „ostrzegł” ks. Józefa Tiso, aby nie mieszał się do polityki i to jeszcze w tych dawnych czasach, kiedy był tylko członkiem słowackiej partii ludowej.

Dlaczego świat głoduje?

Przegląd prasy

Zródła trudności

W związku z mającą nastąpić pod koniec b. r. likwidacją UNRRA, dyrektor tej instytucji La Guardia na posiedzeniu Rady Gospodarczej ONZ wygłosił przemówienie, w którym domagał się kategorycznie kontynuowania pomocy żywnościowej dla wyzdolonej Europy. „Jest to — twierdzi La Guardia — najważniejsze zadanie, stojące w obecnej chwili przed narodami zjednoczonymi, a wszelka akcja, zmierzająca do opóźnienia pomocy, jest działaniem złośliwym i szkodliwym, o którym cały świat powinien być poinformowany”.

Atakując rady USA i Wielkiej Brytanii za niechętnie stanowisko w sprawie przedłużenia działalności UNRRA, La Guardia z oburzeniem zaznaczył, że państwa te postanowiły wydać w roku 1947 na pomoc dla Niemiec i Japonii znacznie więcej, niż wyniesie ma koszt dostarczenia środków żywnościowych krajom, objętym obecnie pomocą UNRRA. La Guardia wskazał również, że rząd Stanów Zjednoczonych stosuje politykę udzielania pomocy krajom wybranym, które podoba ją się ze względów politycznych Stanom Zjednoczonym. Rząd amerykański przednie — jak twierdzi — akcją międzynarodowej w sprawie pokoju, bomby atomowej Triestu i w in., obawia się tylko takiej współpracy, gdy chodzi o pomoc żywnościową.

Wywody La Guardia poparł gorąco w toku dalszych obrad delegat radziecki, który, żądając od ONZ konkretnych kroków w tej sytuacji w krajach objętych pomocą, przy czym w szczególności, o czasie w tym zakresie na tych narodach, które sponiają nadmiarem środków żywnościowych, a czynią z nich niewłaściwy, w obecnym stanie rzeczy użytek. Rząd polski również zgłosił gotowość podjęcia wszelkiej akcji żywnościowej w skali międzynarodowej.

Przyczyny głodu

Na temat kryzysu żywnościowego w świecie bardzo ciekawie rozważania zamieścił w swoim skim czasopiśmie „Nowoje Wremia” (Nr 20) znany ekonomista radziecki — prof. E. Warza. Obrzucając obecną sytuację głodową w krajach europejskich, od Renu po Dardanele oraz w Chinach i w Indiach, prof. Warza podkreśla, że zasadniczą przyczyną tego rodzaju kryzysów są zmiany w wielu krajach warunki, które uniemożliwiają rozwój produkcji rolniczej, podczas gdy powtarzające się periodiczne światowe kryzysy ogólnie ekonomiczne oraz wojny, prowadzą do masowego niszczenia zarówno produktów, jak i środków produkcji.

Druga wojna światowa, przyczyniła się do ogromnej sily między narodowej reakcji, a rozpętana przez zbłądziły imperializm niemiecki, pochołona na kontynencie europejskim wszystkie zapasy żywności, doprowadzając do fatalnego spustoszenia w dziedzinie produkcyjnych sil rolnictwa, do olbrzymich strat sily rolniczej, bydła, inwentarza. Prócz tego, ogromne tereny uprawne zostały zajęte pod umocnienia wojenne, lotniska, pola minowe itp. W rezultacie, urodzaje pszenicy i żyta w Europie, wynoszące w okresie przedwojennym 60 milionów ton rocznie, spadły w r. 1944 do 46 milionów ton, a w roku 1945 aż do 31 mil. ton.

Żywność jednak mogłoby wystarczyć

A przecież mimo klęsk wojennych, istniejące na świecie zapasy żywnościowe mogłyby wystarczyć na obecne potrzeby ludzkości, gdyby te zapasy wyzyskano i rozdzielono w sposób prawidłowy i sprawiedliwy. Niestety, dzieje się inaczej.

Już od szeregu lat Stany Zjednoczone prowadzą politykę przemianowania rolników za zmniejszanie powierzchni uprawnej, aby w ten sposób skutecznie utrzymywały

na wysokim poziomie ceny artykułów żywnościowych oraz rentę gruntu. Te metody stosowane były w USA i w Kanadzie również podczas wojny, choć już wtedy dużo należało przewidzieć, że długotrwała wojna spowoduje głód w krężach europejskich.

W latach 1937 — 41 zasiewano w Stanach Zjednoczonych pszenicą przeciętnie 69,3 mil. akrow. Na rok 1946 rząd amerykański zatwierdził plan zasiewów na 68,9 milionów akrow. Jednocześnie po wierzebię zasiewów pod kukurydzę powiększono z 92 mil. akrow do 97, zaś pod owoce z 40 do 46 mil. akrow. Tym sposobem produkcja zbóż pastewnych uważana jest w roku 1946 za ważniejszą niż produkcja zbóż chlebowych.

W ślady Stanów Zjednoczonych idzie wiernie rząd kanadyjski. W grudniu 1945 r. w Ottawie, na konferencji rolniczej, farmerzy wystąpili z propozycją rozszerzenia powierzchni uprawnych, że względu na wielkie i powszechne zapotrzebowanie pszenicy oraz jej wysokie ceny. Minister rolnictwa Gardner wystąpił jednak przeciwko temu wnioskowi uważając, że ogólna sytuacja żywnościowa „normalizowała się” i nie należy stwarzać niebezpieczeństwa dla wysokich cen dzisiejszych. Stanowisko to ponarł premier kanadyjski King, który oświadczył, że „nie należy dążyć do podwyższenia produkcji pszenicy ko sztem hodowli bydła”.

Tak więc dla obfitujących w zboże krajów północnych Ameryki zapobieżenie spadków cen pszenicy jest kwestią ważniejszą aniżeli życie milionów ludzi, byłych sojuszników wojennych.

Jest zbieżna dla bydła nie ma dla ludzi

W Stanach Zjednoczonych, które wybrały się dzięki wojnie, średnia ilość kalorii przypadająca na głowę ludności, wynosi 3300 dziennie, podczas gdy w wyniszczonych krajach Europy licząca ta nie dościga nawet połowy spożycia amerykańskiego, nie mówiąc już o notorycznym niedożywieniu w Indiach i w Chinach. Wtedy, gdy w Stanach Zjednoczonych olbrzymie ilości pszenicy zużywają się na paszę dla bydła, w wie-

lu krajach Europy i Wschodu setki milionów ludzi pobawione są dosłownie kawałka chleba. W Stanach Zjednoczonych corocznie na paszę dla bydła zużywa się więcej pszenicy, niż potrzeba jej po to, by w Europie nie było głodu. Poza spaleniem pszenicy byłem, znaczne jej ilości zużywane są w USA na cele przemysłowe, zaś przede wszystkim — na wyrób spirytusu. W roku 1943 — 1944 zużyto przeszło 2 miliony ton na produkcję alkoholu.

W r. 1946/47 w wielu krajach Europy okaże się wydatny brak nie tylko pszenicy, ale również innych produktów żywnościowych, jak np. jęczmienia czy kukurydzy. Tak np. w Rumunii, na skutek suszy, odebrane są poważne niedostatek kukurydzy, która stanowi główny artykuł żywnościowy ludności pracującej. Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych około 60 milionów ton kukurydzy idzie corocznie na produkcję spirytusu. Wystarczyłoby 2 proc. tej ilości, by pokrył deficyt rumuński; natomiast, nie ma żadnych oznak, które by świadczyły, że Stany Zjednoczone gotowe są wyzwać się dwóch procent posiadanej kukurydzy, by za pobież głodowi w Rumunii.

Kulawy polityki żywnościowej Stanów Zjednoczonych

Sfery rządzące w Stanach Zjednoczonych — pisze prof. Warza — duża i chętnie mówią o swej odpowiedzialności w stosunku do reszty świata. Po zakończeniu wojny, Stany Zjednoczone zaczęły unarwiać taką politykę, jak gdyby posiadały pełnomocnictwo do kontrolowania losów całej ludzkości. Usiłują więc bezwzględnie ingerować w sprawy całego świata, próbują narzucić swą wolę innym narodom nawet w sprawach wewnętrznie ich nie dotyczących. Jednocześnie, wcale nie widząc w Stanach Zjednoczonych no czucia takiej odpowiedzialności, gdy chodzi o to, że miliony b. sojuszników USA głodują, podczas gdy Stany Zjednoczone posiadają nadmiar środków żywnościowych, spieszą jej bydlęm, przerabiają na spirytus, lub po prostu niszczą.

Nikt nie zapoznaje pomocy, okazanej głodującej Europie w ramach UNRRA, dzięki sfinansowaniu tej akcji przez Stany Zjednoczone. Ale z wypowiedzi prasy amerykańskiej wynika, że rząd USA czynił to wszystko, wychodząc z określonych założeń politycznych. Amerykańskie sfery rządowe obawiały się, że głód doprowadzić może do zamieszek, do „chaosu”, że stworzy „groźbę dla zachodniej cywilizacji”. Dlatego też działalność UNRRA, jak dowodzi przykład Grecji, wiazła się — w miarę możliwości — z podtrzymaniem elementów reakcyjnych w pewnych krajach.

W końcu b. r. UNRRA będzie zmuszona zawiesić swą działalność, gdyż Kongres amerykański nie przyznał odpowiednich kredytów na finansowanie dalszej akcji UNRRA.

Na wiosnę r. 1947, gdy braki żywnościowe staną się najbardziej dotkliwe, kraje zainteresowane zmuszone będą korzystać z amerykańskich dostaw aprobowanych na kredyty.

W roku bieżącym Stany Zjednoczone miały doskonale zbioro, o wysokości nierotowanej dotychczas w życiu tego kraju (np. pszenicy 216 mil. ton w porównaniu z 20,6 mil. ton z r. 1945). Tak więc, potrzebna rezerwa Zachodu mogłaby obecnie, znacznie łatwiej niż poprzednio, zapobiec flakom żywnościowym Europy. Ale już jest rzecza jasna, że wpływ wowe kół amerykańskie będą usiłowały wyzyskać istniejącą sytuację dla wywierania nacisku politycznego na kraje. Importancje żywności, będą starały się ingerować w ich sprawy wewnętrzne i narzucać im swą amerykańską wolę.

Jeśli chodzi o słowa, polityka amerykańska pełna jest humanitaryzmu, poczucia odpowiedzialności i — bezinteresowności. W rzeczywistości jednak, ta polityka stara się — dla celów ekspansji i rozszerzeń w zakresie wpływów — wykorzystać niedze innych krajów, nawet tych, które weszły do Stanów Zjednoczonych brały udział w walce przeciwko agresji faszystowskiej.

Bolesław Dudziński.

Zakończenie obrad Kongresu Stronnictwa Pracy

WARSAWA (PAP). — W trakcie dyskusji, jaka rozwinęła się w czasie obrad przedpołudniowych Kongresu Stronnictwa Pracy, zabierali głos przedstawiciele wszystkich ważniejszych ośrodków Polskiej centralnej i Ziemi Odzyskanych.

W dziedzinie stosunku do polityki zagranicznej kongres podkreślił potrzebę utrzymania dotychczasowych sojuszyw polskich z narodami słowiańskimi, w plewizym i Czechosłowacji. W wypowiedziach na kongresie stwierdzono przekonanie powszechne całego narodu i wszystkich jego warstw społecznych w sprawie utrzymania Ziemi Zachodniej jako rdzenia polskich i granicy na lewym brzegu Odry i Nysy, jako warunku bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale całej Europy wobec nowej agresji Niemiec. Podkreślano charakter chrześcijański politycznego programu politycznego Stronnictwa, w myśli którego wysunęto żądanie zawarcia konkordatu z Watykańem.

Przemawiający mówcy, między innymi zaś ks. Kolakowski, uwydatnili, że Stronnictwo Pracy powinno być awangardą postępu, nie zaś ruchem negatywnym i że pódjęcie ono swoja własna drogę, wykonując testament polityczny swego wielkiego przewodnika generała Władysława Sikorskiego. „Nie możemy sobie pozwolić — oświadczył mówca — ani na spacerowe tempo odbudowy, ani na lukus wewnątrz-politycznych rozgrywek”. Następnie wykladł nacisk na jedność ideologiczną

Stronnictwa Pracy, które skupiając w swoich szeregach ludzi pracy ręk i intelektualistów polskich, winno być „trusem mózgow w Polsce”.

Inż. Ciszewski z Częstochowy, przemawiając na temat programu gospodarczego Stronnictwa Pracy oświadczył, że w trakcie ostatniej swej konferencji z wice-ministrem przemysłu pułk. Szrem, znalazł całkowicie zrozumienie z jego strony dla znaczenia, jakie Stronnictwo Pracy przypisuje inicjatywie prywatnej.

Dokonaano wyboru 125 członków rady naczelnej Stronnictwa. Na zakończenie obrad kongres uchwalił szereg rezolucji, treści ogólnopolitycznej, w których m. in. powiedziano: „Zródłem sily politycznej naszego ruchu jest konsekwentne realizowanie zasad ideowo-programowych, ugruntowanych w długoletniej walce o dobro naszej Ojczyzny, umiejętność łączenia zdrowej tradycji narodowej z postępem. Doceniając dokonane reformy ustrojowe i gospodarcze kongres wyraża pogląd, że reformy te wymagają usprawnień i potwierdzenia przez próbe życia. Kongres stwierdza, że Stronnictwo Pracy opiera się na katolicyzmie, wyznawany przez olbrzymią większość narodu polskiego i uważa, że Państwo winno sily te wyzyskać dla odbudowy narodu i pozytywnej pracy. Ziemia Odzyskana winny być całkowicie i jak najszybciej zagospodarowane. Autochtoni tych ziem winni być otoczeni specjalną troską i opieką Państwa. Kongres patrzy z prawdziwym niepokojem na zamierzenia

odwetowe Niemców i z obawa obserwuje zabiegi niektórych kół państw sojusznicznych, podtrzymujących te tendencje. Uderzenie to jest skierowane w najistotniejsze interesy naszego bytu państwowego. Dla utrwalenia obecnych naszych granic na Odrze i Nysie, cały naród winien być gotowy do największych ofiar.”

Nędoszły zamach

na marsz Montgomery

PARYŻ (SAP) — Korespondent Radia paryskiego donosi, że policja w Palestynie dokonała licznych aresztowań w związku z planowanym zamachem na marszałka Montgomerya powracającego z Sarato, gdzie przeprowadzał rozmowy z dowódczym bytyjskim. Marszałek przybył o godzinę wcześniej, dzięki temu zamach się nie udał.

Wiadomości gospodarcze

Produkcja francuskiego przemysłu samochodowego

Francuski przemysł samochodowy wyprodukował w ciągu jednego miesiąca 2709 samochodów lekkich, 2311 ciężarówek, 3781 półciężarówek i 287 autobusów i traktorów.

Produkcja ta w dziale wozów turystycznych stanowi załedwie 18% przedwojennej, w dziale innych samochodów natomiast dochodzi do 200% produkcji przedwojennej.

Duży zastój w przemyśle diamentowym

Jak donoszą z Brukseli, w przemyśle diamentowym panuje duży zastój z powodu braku ryków zbytu. Szlifownie diamentów pracują tylko 3 dni w tygodniu.

Wzrasta produkcja kauszuku Plantarste kauszuku na Dalekim Wschodzie powoli wracają do produkcji przedwojennej. — W roku 1947 przewiduje się produkcję około miliona ton, wobec 600.000 ton w roku bieżącym.

„Głos Ludu” Nr 223:
Reakcyjna agitacja przeciw Polsce demokratycznej korzysta bardzo często z trudności gospodarczych, jakie jeszcze przeżywa Polska — przeżywa zresztą w stopniu nie większym, niż inne kraje Europy.
Dlaczego poprawa dokonuje się u nas jeszcze stopniowo? Dlaczego ciągle jeszcze jest u nas ciężko słowlekiowi pracy? Takie pytania stawiają często uczeni zwolennicy obozu demokratycznego. Na braku odpowiedzi na te pytania nie tracą nerwie reakcja.
Dlaczego jest u nas ciężko? Odpowiedź jest bardzo prosta: bo z przeżyciem i Salomon nie należy. Przejeliśmy kraj zniszczony przez wojnę i rabunkową oszczędność okupanta. Dopiero stopniowo zaleca nam straty. Dlatego jest jeszcze ciężko.
Są fabryki, które nie ulewały zniszczeniu w czasie wojny. Na tych fabrykach narodzi się nowa nara. Na tych fabrykach ludzie mający dla niego jeszcze test ciężko? Przecież u nas wszystko jest w ruchu.
Tym ludzom trzeba odnowić dzieło witalności, a czy wiecie, jak wznawia gdzie indziej? Czy wiecie, że dozwolono zniszczonej jest przemysł warszawski, który przed wojną zatrudniał ponad milion osób? Klasa robotnicza całej Polski, przemysł, który dzisiaj musimy odnowić? Czy wiecie, że mamy setki fabryk, które po Niemcach zostały musi być fabrykami? Nawet jeśli odnowimy stopniowo zrabowaną przez Niemców maszynę — ile kosztuje ich remont i zmontowanie na nowo?
To samo jest w rolnictwie. We wsiach, w których ludzie jakoby bez szkół przetrwali wojnę, pytają: dlaczego jest ciężko? Przecież u nas już praktycznie normalnie.
Zwinni trzeba ich nauczyć, a czy wiecie, jak jest w powiatkach przy celownikach, tam gdzie po wojnie nie zostało ani jednego domu? Czy wiecie, że Ziemia Odzyskana pozostała narazie bez bydła? Czy wiecie, ile kosztuje stopniowo odbudowanie wszystkich, co wojna i niemiecka okupacja zniszczyły na polskiej wsi?

Zjednoczenie gospodarcze anglosaskich stref w Niemczech

Z całego kraju

NOWY JORK (SAP) — W poniedziałek wieczorem ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podpisali układ o połączeniu stref okupacyjnych amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech, dla celów gospodarczych. Plan połączenia stref został opracowany przez rzeszonołców obu państw. Przewiduje on samo wystarczalność gospodarza połączonego obszaru Niemiec na przeciąg 3 — 4 lat. Koszt, który poniosą przy tym Stany Zjednoczone i W. Brytania, wynosi po 500 milionów dolarów na każde z obu państw.

Konieczność połączenia swoich stref okupacyjnych uzasadniają niemożnością uzyskania zgody Związku Radzieckiego i Francji na traktowanie Niemiec, jako całości gospodarczej, stosownie do układu poczdamskiego.

Sfery anglosaskie oceniają układ o połączeniu stref okupacyjnych jako pierwszy krok na drodze do znormalizowania stosunków niemieckich. Związek Radziecki i Francja mogą do układu przystąpić w każdej chwili.

Tekst układu ogłoszony będzie we wtorek po południu. Przy podpisaniu układu obecny był generał Robertson, zastępca dowódcy wojskowego strefy brytyjskiej oraz gen. Clay, zastępca dowódcy strefy amerykańskiej.

Donoszą z Londynu, że gabinet brytyjski udzielił ostatecznej aprobacji treści układu.

Prasa angielska spodziewa się dużych korzyści gospodarczych

LONDYN (SAP) — Podpisanie przez ministrów Bevena i Byrnesa układu o połączeniu stref amerykańskiej i angielskiej w Niemczech, jest ostatnie komentowane przez prasę angielską. „Daily Telegraph” uważa, że dokument ten posiada wielką wagę, gdyż umożliwia całkowite podniesienie ekonomiczne Niemiec zachodnich.

Obydwie strefy będą mogły wymieniać produkty przemysłowe i rolnicze.

Konserwatywny dziennik dodaje: „Wobec tego, że droga jest wolna, Francja i Związek Radziecki będą mogły skorzystać z niej do ogólnego uregulowania sprawy. Związek Radziecki był powiadomiony o toku rokowań anglosasko-amerykańskich i wie, jakie znaczenie przywiązują Anglicy do zawarcia definitywnej umowy.

„News Chronicle” podkreśla że

Firmy angielskie zaopatrują Hiszpanię w urządzenia radarowe

(PAP) — Korespondent pisma „Raynold News” donosi z Madrytu, że rząd generała Franco zamierza przystąpić z pomocą firm londyńskich i inżynierów brytyjskich do budowy lotnisk wyposażonych w urządzenia radarowe. „Raynold News” podkreśla, że nie wszystkie jeszcze brytyjskie lotniska mają zastalowane urządzenia radarowe, a niektóre firmy angielskie w nadziei wielkich zarobków chcą zaopatrzyć faszystowski rząd Hiszpanii w te urządzenia.

swęj strony, że Anglia będzie mogła uregulować swój udział w podniesieniu przemysłowym zachodniej strefy Niemiec, dostarczając towarów, pochodzących z krajów bloku funta szterlinga, zamiast towarów płatnych w dolarach. Wielka Brytania będzie mogła na przykład dostarczyć wełny australijskiej, nie naruszając pożyczki, udzielonej przez Stany Zjednoczone.

Dziennik liberalny stwierdza, że rząd brytyjski na pewno po-

czyni zmiany w administracji brytyjskiej w Niemczech.

„Skromne” żądania doradców niemieckich

BERLIN (PAP) — Tak zwana rada doradcza niemiecka w brytyjskiej strefie okupacyjnej wysunęła wobec władz brytyjskich następujące żądania:

1. Takie zredukowanie eksportu węgla, by stworzyć bazę do ponownego uruchomienia przem-

2. zaprzestanie demontażu i zamknięcia fabryk niemieckich, 3. poprawa sytuacji żywnościowej drogi importu tuszów,

4. zwolnienie niemieckich jeńców wojennych,

5. kredyty zagraniczne na ożywienie życia gospodarczego, 6. dostarczenie opału.

Co dotyczy pierwszego punktu to w kolach niemieckich oświadczone, że władze brytyjskie obiecały dokładne jego rozważenie.

Bezczelne wystąpienia Schumachera w Anglii

LONDYN (PAP) — Wizyta Schumachera w Anglii nabiera coraz bardziej charakteru wielkiego skandalu politycznego. Pełne tupetu wystąpienia tego szowinistycznego przywódcy socjal-demokratów niemieckich zaczynają budzić zgrozzenie nawet w tych kolach angielskich, które dotychczas traktowały je z pobłażliwością lub wręcz z aprobatą.

W sobotę Kurt Schumacher wraz z resztą delegacji niemieckiej był podejmowany uroczysto w Cambridge przez miejscową „German Society” i uniwersytecki „Labour Club”. Jak donosi korespondent PAP, w tym samym uniwersytecie brytyjskim zgótowano Niemcom owacyjnie powitanie. Wykład Schumachera, w którym poruszał on Anglików o tym, jak powinni postępować z Niemcami, został przyjęty przez słuchaczy z zachwytem.

Dziennik liberalny „Manchester Guardian”, opisując owacyjne przyjęcie Niemców w Cambridge pisze, że: „sam dr Schumacher wydał się nieco zdumiony głośnie i radosnym powitaniem o przez 700 studentów, z których większość jeszcze rok temu służyła w armii brytyjskiej”. Dziennik dodaje, że „riektorzy z nich pozdrawiali go i klaskali, stojąc na sawkach.

W niedzielę Schumacher i inni delegaci niemieccy odwiedzali obozy niemieckich jeńców wojennych. W obozie w Wilton Paro odbyła się „wzruszająca” rodzina na uroczystość wewnętrzną niemiecką. Przebijających tam na „demokratycznym przesłaniu” 400 jeńców niemieckich ze łzami w oczach witało Schumachera i jego kolegów. Czując się między swoimi, Schumacher nieczym się już nie krepował i począł krytykować państwa okupacyjne, przedstawiając jeńcom przesyłane ponury obraz Niemiec dzisiejszych. „Jedyna droga do zjednoczenia Europy prowadzi przez zjednoczenie Niemcy!” — krzyczał Schumacher wśród entuzjasmu swych rodaków, podchwytując skwapliwie tezę sformułowaną w swoim czasie przez Churchilla. Opuszczając oboz Schumacher rzucił hasło: „Wierzmy w Niemcy!”, które z niebyszym zapalem zostało przyjęte przez wszystkich zgromadzonych Niemców.

Nie dziwnego, że wobec takich odgłosów wizyty Schumachera, w brytyjskiej opinii publicznej da-

ją się wyczuć wątpliwości, czy zaproszenie delegacji niemieckiej do Wielkiej Brytanii było rozsądnym posunięciem politycznym. Ponieważ jednocześnie napływają tu doniesienia o zaniepokojeniu Francuzów podróżą Schumachera do Wielkiej Brytanii, rzecznik Foreign Office uznał za wskazane złożyć wyjaśnienia w tej sprawie. Tymczasem o z pewnym zażenowaniem, że wizyta, przywódca socjal-demokratów niemieckich w Anglii nie jest pierwszą wizytą przywódców socjalistycznych „z byłych krajów nieprzyjacielskich”. Brytyjska Partia Pracy zaprasza już do Wielkiej Brytanii przedstawicieli socjalistów z Austrii, Włoch i Węgier. Jak stwierdził rzecznik Foreign Office, dotychczas nie otrzymano oficjalnych protestów z powodu wizyty Schumachera.

W zagranicznych kolach prasowych przyjęto ze zdziwieniem i z niesmakiem fakt, że w tym oświadczeniu postawiono na jednej płaszczyźnie Niemcy z takimi krajami jak Austria, Włochy i Wę-

gry, które wprawdzie należały dawniej do obozu „osi”, ale została użyte nazwy państw aliantów nie tylko to byłe państwa nieprzyjacielskie, lecz i za ofiary Niemiec hitlerowskich.

PARYŻ (PAP) — W związku z wizytą Schumachera w Anglii znany publicysta francuski Pierre Courtado ogłasza artykuł zatytułowany „Socjaldemokracja niemiecka ofiaruje swe usługi Bevinowi”. W artykule tym czytamy m. in.:

„Dr Schumacher przybył do Londynu, by krytykować publicznie układy poczdamskie, podnieść kwestię granicy polsko-niemieckiej zaatakować tezę francuska umiędzynarodowienia Rurhy. Występuje więc jako przywódca nacjonalizmu niemieckiego. Nie ma ani jednego wiersza jego deklaracji pod którym nie mógłby się podpisać hitlerowiec. Ponieważ trudno sobie wyobrazić, by Bevin wpadł w sidła frazesów idea listycznych, trzeba przypuścić, że polityka Schumachera zwraca się dokładnie z projektami Bevina”.

Nowy brytyjski plan dla Palestyny

LONDYN (SAP) — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zdecydowanie zaprzeczył pogłoskom o nowym brytyjskim planie rozwiązania problemu palestyńskiego. Rozmowy w sprawie Palestyny zostały wyznaczone na 16. XII. b. r. i w nich wszystkie partie będą miały możliwość przedstawienia swojego punktu widzenia, jednak istnieje możliwość przedłożenia terminu na stycznia 1947 r.

Również oficjalne koła sjonistyczne oświadczają, że o nowym brytyjskim planie nie wiedzą, lecz w Palestynie krąży uporczywe pogłoski, że W. Brytania chce zaprzepaścić utrzymywanie mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Zbory rodu Ponickich

wykryte w skrydłach pałacu hrabiowskiego

PAP donosi: W Kościelcu Kujawskim, w pow. inowrocławskim funkcjonariusze Pow. Urzędu Bezpieczeństwa znaleźli w pałacu Ponickich zbory rodzinne, przed stawiające wartość wielu milionów złotych.

W skrytkach dobrze schowane w murach pałacu odkryto bogate kolekcje broni, zbrojny

nie jeszcze przez lat 15 i stworzenie w Palestynie federacji złożonej z części żydowskiej, arabskiej i brytyjskiej, przy czym 100.000 Żydów miałoby być wpuszczonego do Palestyny w przeciągu 18 miesięcy. Plan napewno, o ileby został przedłożony, zostanie przez koła żydowskie odrzucony.

Sjonisei twierdzą, że plan ten przypomina pierwotny plan Morrisona, przedstawiony na konferencji londyńskiej. Żydzi proponowali wówczas utworzenie państwa żydowskiego z okresem przejściowym, jednak nie zradzali się na ustrój, umożliwiający rządowi brytyjskiemu wykonywanie kontroli nad imigracją żydowską do Palestyny.

Wśród książek znajdują się stare druki z 15 i 16 stulecia.

Znaleziono również akta, dokumenty nadania tytułów szlacheckich i zbory korespondencji osobistej Ponickich z królami polskimi.

Część zbiorów ukryta była w drugim majątku Ponickich w Piotrkowicach, w pow. inowrocławskim.

Znaleziono zbory zabezpieczone zostały przez Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, który przy pomocy znawców sztuki przystąpił do oszacowania skarbów.

W związku z powyższym odkryciem władze Bezpieczeństwa zaarrestowały szereg osób m. in. b. lokaja oraz ogrodnika hrabiowskiego, którzy wiedzieli o ukrytych zbiorach i nie zgłoszili ich władzom. Przetrzymaniekali na przyjazd pewnego krewnego Ponickich, który miał zabrać i wywieźć zbory.

Sledztwo w sprawie rewelacyjnych odkryć trwa.

Komunikacja polska odbudowuje się

WARSAWA (PAP) — W chwili zakończenia działań wojennych, mieliśmy na terenie objętym przez Rząd R. P. 16.000 km. unieruchomionych torów kolejowych. W tej liczbie naprawiono już i uruchomiono 8.000 km. toru. Niezdatnych do użytku było 73 km mostów, z czego odbudowano dotychczas 49 km prowizorycznie, a na stale 10 km m. in. most pod cytańdela w Warszawie, most kołowy Pomiatowskiego, 2 mosty w Krakowie, 1 w Toruniu, 2 na Odrze w Szczecinie, 1 we Wrocławiu, 1 w Tczewie, most na Sanie: od Rozwadom i na Pilicy pod Warką. Wykonanie tego ostatniego mostu umożliwi w krótkim czasie uruchomienie bezpośredniego połączenia Warszawy z Krakowem, skracając trasę przeciętnie o 4 godziny. Dotychczas odbudowano 300.000 m³ budynków

kojowych. Po wyzwoleniu Polski, dysponowaliśmy 30 parowozami, 100 wagonami osobowymi i 2.000 wagonów towarowych. Dziś jest czynnych na Polskich Kolejach Państwowych 3.006 lokomotyw, 5.000 wagonów osobowych i 122.000 wagonów towarowych, co jest bez przesady wielkim osiągnięciem naszego kolejnictwa. Ilość podróży, przewiezionych w ub. r. wynosi 202 miliony, wobec 225 milionów przewiezionych w r. 1938. Ruch towarowy w roku 1938 wynosił 22 miliardy 300 milionów tonokilometrów. Obecnie wynosi on 26 miliardów tonokilometrów. Towarów przewożą obecnie Koleje Państwowe prawie 78 milionów ton, wobec 75 milionów ton w r. 1938.

Odbudowano tunel pod Zegiestowem oraz dokonano zakupu na terenie PKP wartości 1 miliona dolarów

z demobilu amerykańskiego. W roku 1947 przewidziane jest uruchomienie głównych warsztatów kolejowych, które zapewnią całkowity remont taboru.

Sieć dróg lądowych odznacza się największym zagęszczeniem i wyższą jakością, aniżeli przed wojną. Dziś mamy 30 km dróg kołowych na każde 100 km² kraju. Ogółem posiadamy obecnie 25.000 km nowoczesnych nawierzchni drogowych.

W chwili wyzwolenia Polski nie posiadaliśmy prawie taboru samochodowego. W dniu 1. października b. r. było zarejestrowanych 20.000 samochodów osobowych, 34.000 ciężarówek i 15.000 motocykli, co stanowi w porównaniu z innymi krajami cyfry niezbyt wysokie, lecz jest to liczba wa wozów większa, aniżeli w roku 1939.

WARSAWA (PAP) — W dniu wczorajszym Premier Osóbka-Morawski przyjął na audyencji w Prezydium Rady Ministrów bawiącego w Warszawie przedstawiciela Zjednoczenia Pomocy Polsce w Kanadzie, p. Mac Dugalia, który jako wyraził instytucji niosącej pomoc Polsce, wypowiedział słowa podziwu dla osiągnięć już dokonanych w kraju w dziedzinie odbudowy zdewastowanych przez wojnę obszarów.

W drugim dniu prac kongresu techników polskich w Katowicach obradowało 14 sekcji branżowych, na których wygłoszono około 150 referatów. Dyskusja na komisjach poruszyła całokształt zagadnień, związanych z naszym życiem przemysłowym i technicznym.

Prace poszczególnych komisji zakończą się trzeciego dnia i ostatniego kongresu, po czym na plenarnym posiedzeniu kongresu techników przedstawione zostaną wnioski poszczególnych komisji.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie 3-dniowe obrady plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Sprawozdanie organizacyjne, złożone przez ob. Witawskiego, obraźnie poważny dorobek polskiego ruchu zawodowego, w którym przed wojną mieliśmy szereg zawodowych zaledwie 941.000 pracowników i robotników, podczas gdy dziś Komisja Centralna Zw. Zaw. zrzesza przeszło 2.100.000. W poszczególnych związkach zawodowych czynnych jest 2.500 świetlic, 23 kluby fabryczne w poszczególnych fabrykach, 22 domy kultury i 1.240 zespołów artystycznych. Polskie Związki Zawodowe dysponują 442 domami wypoczynkowymi o 20.000 miejscach.

Centralny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Demokratycznego wydał odezwę przedwyborczą, w której m. in. powiedziano: „Wbrew temu, co głosili wrogowie demokracji w kraju i za granicą ogłoszone zostały w Polsce wybory do pierwszego zjazdu ludowego Sejmu. — Stronnictwo Demokratyczne, jako obóz radykalnego i postępowego mieszczaństwa polskiego, stało do wyborów we wspólnym bloku partii demokratycznych, głoszących hasła reform społecznych i reprezentujących interesy większości narodu.”

Na terenie obozu śmierci w Stuthofie odkryto 2 nowe groby zbiorowe, zawierające zwłoki 67 wymordowanych Polaków z terenu gdańskiego. Wśród zamordowanych znajduje się 48 wojowników o polskość Gdańska, rozstrzelanych w Wielki Piątek 1944 roku, wśród nich zwłoki znanego na całym Pomorzu sekretarza Związku Zawodowych Antoniego Lenzińskiego, dyrektora Związku Polaków Bolesława Paszoty, ptk. d-ra Pręskiego, red. Wilhelma Grimsmana i jego syna Zygmunta oraz wielu działaczy z terenów b. wolnego m. Gdańska, których zwłoki zostały już zidentyfikowane przez specjalne komisje do badań zbrodni niemieckich.

W kilku wierszach

Jerzyska. — Samochód wojskowy typu skoczniak przyjeżdża na miejsce, która wybuchła, zabijając trzech żołnierzy brytyjskich i olejąc raniać oszołoto.

Samochód jechał w południe z Tol-Ariva znajdującej się w odległości jakich 9 km od Jerzyskiej, kiedy uderzył na mine.

Węgla. — W poniedziałek, o godz. 17.00 eksplozja przyśle na mine. Wskopali udnie się do Antarktydy. W eksplozji bliznę udali 4.000 oficerów i marynarzy. Głównym obrotom jest okret „W” w 800.”

Londyn. — Przemysł brytyjski przed wojną, niż przed wojną i zatrudniał o 30.000 robotników więcej, niż w 1939 roku. I tacha robotników zatrudnionych w przemyśle zakładowym, domowym i przemiale szlacheckim, elektrowni, w przemyśle jedwabiu i szalunku, w przemyśle chemicznym i w przemyśle spożywczym.

Obuwatele!

Na mocy zarządzenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 listopada 1946 roku Demokracja Polska składać będzie w dniu 19 stycznia 1947 roku swój egzamin.

Miliony ludzi pójdą w tym dniu do urn wyborczych, by zamianować swą zdecydowaną wolą stworzenia wysiłkiem i ofiarną pracą całego Narodu — naprawdę suwerennej, wolnej i potężnej Polski.

W dniu tym Polacy wypowiedzą jasno i wyraźnie, że chcą iść drogą demokratycznej Polski Ludowej, która zapewni ludziom pracy na wsi i w mieście dobrobyt i sprawiedliwość.

Będą to pierwsze, naprawdę wolne wybory w naszej Ojczyźnie. Po raz pierwszy w naszych dziejach wypowiedzą swą wolę synowie i córki chłopów i robotników, bohaterscy polscy partyzanci z okrucieństwem okupacji niemieckiej, żołnierze nasi, którzy przez 6 lat wojny nie stracili wiary w klasę wrogów i swą krwią świadczyli pod Lenino, Berlinem, Kiebszaniem, na polach Norwegii i Francji, czy pustyniach Afryki, że Polska żyje, walczy i zwycięży!

Po raz pierwszy zabiorą w tych wyborach głos męczennicy naszej wspólnej sprawy narodowej, ofiary gormañskiego Jarzma, Słazacy, Kaszubi, Opelanie, Mazurzy i Warmiacy, którzy, mimo kilkusetkrotnej niewoli, sercem i duszą łączyli się zawsze z Macierzą.

W wyborach styczniowych nie wolno będzie wziąć udziału zdrajcem Ojczyzny, którzy w czasie wojny współpracowali, a nawet i dziś jeszcze współpracują z wrogami Państwa Polskiego.

Przy urnie wyborczej nie będzie miejsca dla tych, którzy wtrącają atakami parów Churchillów, Byrnsów i Bevinów na naszą Niepodległość i nasz kraj.

Przyszły Sejm będzie miał niełatwe zadanie. Musi on zakończyć wielkie dzieło zapoczątkowane przez Krajową Radę Narodową odnośnie reformy relnej, odnowy Kraju, zniszczonego długoletnią wojną i barbarzyńskimi rządami wroga.

Przyszły Sejm musi uczynić wszystko, by 3-letni plan gospodarczy, dzieło Rządu Jedności Narodowej, został w 100% wprowadzony w życie.

Nowy Sejm musi rozbudować spóźniełość wiejską, rozwinąć w całej pełni przemysł, zapewnić naprawdę powszechne, bezpłatne nauczanie dla dzieci chłopskich i robotniczych, zarówno w szkołach ogólnokształcących, jak i zawodowych oraz wyższych.

Przyszły Sejm stanie na straży wolności sumienia i przekonania dla wszystkich obywateli, wyprzeć nienawistną rasową i polityczną, uprawianą dotąd jeszcze pod płaszczykiem fałszywie pojmowanego patriotyzmu.

Przyszły Sejm pójdzie drogą ścisłej przyjaźni i współpracy z wszystkimi narodami, miłującymi wolność i pokój, a przede wszystkim pozostanie wierny idei braterstwa z narodami Słowiańszczyzny, celem wspólnej obrony przeciw ewentualnym napadom ze strony wrogów.

By przyszły Sejm mógł godnie spełnić swe zadanie i dobrze zażywać się Ojczyzną i przyszłym pokoleniom, winien składać się z ludzi uczciwych i szczerych, prawdziwych demokratów, wierzących we własne siły i żywotność polskiego chłopca i robotnika.

Takich posłów winien wybrać Naród, takich posłów potrzebuje Polska Demokratyczna.

Prawdziwi demokraci zrozumieją, iż w tak ważnej dla Polski chwili konieczna jest zgoda i jedność.

Blok Demokratyczny, utworzony przez Partię S. L., P. P. R., P. P. S. i S. D., idzie zwartym frontem, by Ojczyźnie naszej zapewnić jasne i pogodne jutro, naszym dzieciom dobrobyt i szczęście.

Z otwartymi rekami przyjmujemy tych, którzy mają Polskę w sercu, a nie na kamień w uchu, zgłozą z nami szczerą współpracę. Nie boimy się tej wielkiej próby, która da w rezultacie miarę zaufania Narodu do Obozu Demokratycznego.

Żyjemy głęboką wiarą w Naród, w masy pracujące, w polskiego chłopca i robotnika. Idziemy do wyborów, których sami pragniemy, wbrew wrogom Polski i przeciw wrogom Polski i Narodu Polskiego.

Wierzymy w poparcie jak najszerszych warstw chłopskich, robotniczych oraz inteligentnej pracującej, wierzymy, iż te warstwy nigdy nie poprzestaną na to, którym Polska Demokratyczna jest solą w oku, którzy przegną oddać naszą Ojczyznę w niewolę obcego i rodzimego kapitału, dla których dolar, czy funt sterling więcej znaczy, niż słodkie słowo „OJCZYZNA”.

Wierzymy, iż nasz Naród będzie głosował za Blokiem Demokratycznym tak, jak głosiło się za jasnością dnia — przeciw ciemnościom nocy, za pięknem życia — przeciw okrutnej śmierci, za dalekim życiem i dobrobytem — przeciw niszczącej, barbarzyńskiej wojnie.

My to wierzymy i dlatego wbrew naszym zewnętrznym i wewnętrznym wrogom — wrogom Polski Demokratycznej

ZWYCIĘŻYMY!

BLOK DEMOKRATYCZNY:
Stronnictwo Ludowe
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna

Włoszczowa, listopad 1946 r.

W. S. A. H. u progu drugiego roku pracy

Niepostrzeżenie minęła rocznica pierwszego wykładu na pierwszej Wyższej Szkole Administracyjno-Handlowej. Rok temu, 20 listopada 1945 r. o godz. 16.00 obecnym wicedyrektor WSAH, a ówczesny sekretarz Komitetu Organizacyjnego prof. mgr A. Czarna krótkim przemówieniem wprowadził w ruch bieg nauczania, które toczy się do dzisiaj z wielką narastającą mocą.

Gdy spojrzeć na rok miniony, na rok rozwoju WSAH, który przebiegał istotnie tak bardzo niepostrzeżenie, tak bardzo pozbawiony jakiegokolwiek autokremlu staje się w pełni podziwu dla dzieła dokonanego wspólnym wysiłkiem Komitetu Organizacyjnego, z przewodniczącym a obecnie dyrektorem WSAH dr J. Braunem na czele, wysiłkiem młodzieży zrzeszonej w Bratniej Pomocy i wysiłkiem Społeczeństwa reprezentowanego przez organizacje społeczne i Zarząd Miasta. W r. 1945 WSAH nie miała gmachu, nie miała sprzętu, nie miała biblioteki, nie miała pieniędzy. Co ważniejsze jednak sama jej struktura, jej program, jej oblicze — wszystko to było tylko w sferze koncepcji założycieli Szkoły, którzy musieli wziąć na siebie pełne ryzyko i śmiałość decyzji łączących z wielkim wyzuciem sytuacji i roztropnością przewidywać.

To też ubiegły rok pracy WSAH skupiał się w dwóch nurtach: tworzenia podstaw materiałnych i tworzenia podstaw programowych i naukowych. Na pierwszym odcinku zmiany są uderzające. Dzieki nad wyraz życzliwemu stosunkowaniu się Zarządu Miasta z Prezydentem dr T. J. Wolanickim na czele, na wniosek ob. Naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Bolesława Stali, WSAH uzyskała przy ul. Waszyngtona 62 własny gmach. Stara, niska i zaniedbana budowla, którą kierownik Szkoły zawdzięczał nalożeniu, że stałkowno i w funduszu udało się przeprowadzić remont, dostosować sale do wymagań uczelni i wreszcie wynożyć je — w skromnej na razie mierze — w najniezbędniejszy sprzęt. Rok temu WSAH nie miała własnego gmachu. Obecnie, gdy wójt w rodzinnych wykładach na posessie Waszyngtona 62, sama białość ścian, estetyka oświetlenia, prostota stołów stwarzają właściwe ramy dla prostego lecz jasnego i intensywnego życia nauki, jakie się tam toczy.

Jedną z sal gości biblioteki Szkoły. Nad stworzeniem jej podstawy czuwa prof. mgr Wł. Pol. Brak funduszy nie pozwoliłby jednak biblioteki tak, jak było to życzeniem Komitetu Organizacyjnego jednakże po roku pracy liczy ona już ponad 1000 tomów.

Mamy już dziś pewną perspektywę. Nazwa Szkoły: Administracyjno-Handlowa, która niejednemu wydawać by się mogła mniel lub więcej przypadkowa, z tej

perspektywy minionego roku ukazuje całą trafność nie tylko swego brzmienia, ale i zawartej w nim treści. W Częstochowie potrzebna była Uczelnia o typie gospodarczym, ale z równorzdnym uwzględnieniem zagadnień administracyjnych, niezbędnych zarówno w zarządzaniu indywidualnym przedsiębiorstwem, jak i w służbie publicznej państwa lub samorządu. W Polsce, a na naszym terenie w szczególności, regułą jest łączenie funkcji administracyjnych z gospodarczymi, czy to w ten sposób, że personel administracyjny stawiany jest wobec zagadnień gospodarczych, czy też odwrotnie — ekonomiści powoływani są na stanowiska wymuszające znajomość administracji. To też owe „A-H”, które nieco przedłużyło nazwę i spotykało się niekiedy z krytyką — jako dla niektórych niezrozumiałe, okazało się koncepcją, która po roku próby nie budzi już zastrzeżeń, lecz — jak to na niektórych terenach daje się zauważyć — jest naśladowana.

Nie wystarczyło jednak dać ogólne założenie programowe. Program trzeba było wyczłować do najdrobniejszych szczegółów. I to zadanie zostało wykonane. Jak się dowiadujemy z pierwszego rocznika WSAH, zawierającego między innymi szczegółowe dyspo-

zycje każdego wykładu, wszyscy profesorowie z całą dokładnością spracowali przedmiot, zakres, plan i metodę swych wykładów. Po roku pracy Uczelnia mogła ukazać i przedstawić do publicznej oceny całkowity kościec swego programu naukowego.

Kto rok temu stał blisko trzającej się WSAH przyzna, że o bok ogólnej niewątpliwie życzliwości, obok szczerzego pragnienia własnej wyższej Uczelni, odczuwano się niekiedy pewne ośmieszenie wobec tej nowej koncepcji, pewne zakłopotanie i niedowierzanie — czy aby to się uda. A teraz z kolei będzie musiał przyznać, że grono profesorskie i grono pierwszych 150 słuchaczy, którzy do listopada w roku ubiegłym czekali na swoją Uczelnię — że ci ludzie dali WSAH najmniejszą podstawa — podstawę wiary w Szkołę, entuzjazmu i poświęcenia nie znałano ograniczeń ani rachunku. Tym treścią psychometryczną, jakie wnieśli oni w cieleni pierwszego roku istnienia WSAH zawdzięczać należy, że w roku bieżącym nowych 230 studentów (o 35-proc. więcej) mogło wkroczyć w bramy Uczelni mającej zatwierdzony Statut, zorganizowane technicznie i wyposażone w przemysłowy i oświatowy program naukowy oraz dwanonaukowej pełną obsadę wykładowców.

Wykłady profesorów zamieścowych na WSAH

Na bieżący rok akademicki Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa w Częstochowie uzyskała współpracę dwóch wykładowców zamieścowych profesorów: Henryka Drozdowskiego i Mirosława Orłowskiego.

Prof. Henryk Drozdowski, Naczelny Dyrektor Międzynarodowych Targów Gdańskich oraz konsultant Centralnego Urzędu Planowania, do Spraw Targów i Wystaw, objął wykład specjalny, na temat „Nauka i technika w organizacji wystaw i targów”. Wykład ten ma charakter wy-

kładu otwartego (dostępnego dla wszystkich) i jest zapoczątkowaniem pierwszego w Polsce studium poświęconego wystawom i targom.

Prof. dr Mirosław Orłowski, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, zastępca Naczelnika Wydziału Ekonomicznego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, wybitny teoretyk zagadnień gospodarki wojennej i gospodarki planowej, prowadzi na I i II roku wykład „Gospodarka planowa — teoria i praktyka”.

Kronika kielecka Z posiedzenia WRN

W dniu 29 listopada odbyło się 18 z kolei posiedzenie WRN, poświęcone specjalnie ustaleniu listy kandydatów członków Wyborczych Komisji obwodowych oraz ich zastępców.

Jak wiadomo okręg wlv. kielecki-go podzielony został na 545 obwodów. Przewodniczący tych komisji i ich zastępcy mianowani zostali przez Okręgowego Komisarza wyborczego. Po trzech członków do każdej komisji i po dwóch zastępców zatwierdziła WRN, uchwalając listy kandydatów przedstawione przez Prezydium WRN po porozumieniu się z komitetami międzypartyjnymi na szczeblu wolewódczym oraz z komitetami powiatowymi i miast, wydziałowych.

Głosowanie na listę odbyło się z powagą i należytym zrozumieniem

wyższości tego ostatecznego aktu przed wyborczego.

Lista przedstawiona przez Prezydium obejmowała wszystkie partie a zarazem ludzi bezpartyjnych, do których wnioskodawcy mieli zaufanie.

W zakończeniu obrad WRN jednocześnie stwierdziła (przy 9 wstrzymujących się głosach członków klubu PSL), że stan bezpieczeństwa na terenie województwa wybitnie się poprawił i uznając, że jest to zasługa obecnego szefa UB m.ri. Tajala, który objął urządowanie w należących warunkach, po tragicznych wypadkach lipcowych, postanowiła zwrócić się w trybie właściwym do KRN o przedstawienie Szefa Bezpieczeństwa do odznaczenia

Niszczenie chodników

Stan chodników w Kielcach nie przedstawia się imponująco. Płytki nie miennie w wielu miejscach są polamane, spotyka się liczne wyboje. Magistrat wydał grube pieniądze na naprawę chodników i w danym wypadku winny nie ponosi. Winowajcami są tu wóźnice i szoferzy, którzy dla ułatwienia sobie rozładowania towarów zależdają na chodniki wozami, ciężarówkami, autami, co powoduje pęknięcie płyt kamiennych.

Na tego rodzaju beznamiętne niszczenie majątku publicznego winny przede wszystkim zwrócić uwagę nasze władze. Kilka surowszych kar oduczki ludzi niekulturalnych od niszczenia mienia publicznego.

Ceny biletów od 20 do 60 zł.
Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Zeromskiego dziś o godz. 19 „Świerszcz za kominem” sztuka w 4 odsłonach Karola Dickensa.

Ceny biletów od 20 do 100 zł. oraz podatek miejski. Pomoc Zimowa. PCK. Kasa czynna od 10 do 15 i od 17 do końca 1-go aktu.

Dnia 8. XII.
Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Zeromskiego o godz. 16 i 19 „Świerszcz za kominem” sztuka w 4 odsłonach Karola Dickensa.

W sali teatru Kultury Robotniczej dnia 8 b. m. o godz. 16 i 19 odegra na zostanie przez Okręgową Komisję Zw. Zawodowych sztuka w 3 aktach „Stary Dzwon”.

Ceny biletów od 20 do 60 zł.

Dyżury aptek
Leydo — Plac Partyzantów 11.
Baliściski — ul. Sienkiewicza 49.
dyżur dzienny.
Krzanoski — Plac Partyzantów.
dyżur dzienny.
Sitkowski — ul. i Maja 56, dyżur nocny.

Ile wart dobry żart?

Nasi przodkowie uważali, że dobry żart — t y n f a wart

Dzisiaj — w jednym, szczególnym wypadku, dobry żart może być wart i dziesięć tysięcy, a nawet pięćdziesiąt, sto pięćset i wreszcie tysiąc tysięcy czyli

MILION złotych.

Otóż takie cenne żarty zwykła posiadać znana z kapryśności Fortuna — graczom Loterii Klasowej.

Jeśli zatem chcesz sprokować Fortuna, skorzystaj z okazji i kup los IV-tej klasy, której ciągnięcie rozpoczyna się już 7-go grudnia b. r.

A jak wszystko pójdzie dobrze, będziesz się z tego żartu śmiać przez całe święta.

PAF 10130

Naukowy Instytut Rzemieślniczy rozpoczął działalność

Na terenie Częstochowy rozpoczął działalność Naukowy Instytut Rzemieślniczy. W skład kierownictwa Naukowego Instytutu Rzemieślniczego wchodzi ob. ob. Burjan Edward jako kierownik oraz Rachwał Franciszek jako zastępca. Siedziba Instytutu jest lokal Delegatury Izby Rzemieślniczej oraz Pow. Związek Cechów przy ul. Kościuszki 6.

Zadaniem Instytutu jest organizowanie kursów przygotowawczych do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych w poszczególnych zawodach.

Ponieważ w styczniu 1947 r. Instytut zamierza przystąpić do zorganizowania kursów do kształcenia przygotowawczego do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, wszyscy kandydaci, którzy mieliby zamiar wziąć udział w tym kursie proszeni są

o niezwłoczne wciagnięcie się na listę kursistów. Zgłoszenia przyjmują Pow. Zch. Cechów w Częstochowie, ul. Kościuszki 6, I piętro, pokój Nr 1.

Termin rozpoczęcia, miejsce i czas trwania kursu oraz koszty uczestnictwa zostaną podane osobno po ustaleniu liczby uczestników.

Kronika m. Radomska

Sprostowanie
Niniejszym sprostujemy wiadomość, podaną w Nr 283 naszego pisma, że komisarycznym burmistrzem m. Radomska został mianowany ob. J. Blaszczyk. — W rzeczywistości ob. J. Blaszczyk został mianowany nie komisarycznym, ale tymczasowym burmistrzem m. Radomska.

Kronika miejscowa

Uwaga, kierownicy świetlic

Kierownicy świetlic powiatu częstochowskiego, zgłaszają się w dniu 7 grudnia b. r. na odprawę do Starostwa Powiatowego pokój 207. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o bezwzględne przybycie.

Nowy znaczek pocztowy z okazji 50-lecia Ruchu Ludowego

Z dniem 1 grudnia r. b. wprowadza się do obiegu i sprzedaje okolicznościowy znaczek pocztowy o wartości 5 + 10 zł za dopłatą na cele kultury i oświaty ludowej.

Znaczek ten został wydany z okazji 50-lecia Ruchu Ludowego.

Rysunek znaczka przedstawia podobny działacz ludowych ks. S. Stojalowski, J. Bojki, J. Stapińskiego i W. Witos. U góry znaczka pośrodku umieszczony jest napis „Polska”, w obu zaś narożach podana jest wartość 5 + 10 zł. Pod podaną

wartością na tle kłosa znajduje się stylizowany obraz Orła Białego, z prawej zaś strony na tle kłosa rysunek czterolistnej koniczyny. Po obu bokach znaczka umieszczono z lewej strony liczbę „1896”, z prawej zaś liczbę „1946”. Pod podobiznami działaczy ludowych umieszczono ich nazwiska, a pod nimi daty, a mianowicie: „Ks. S. Stojalowski” oraz „1841—1911”, „J. Bojko” oraz „1857—1944”, „J. Stapiński” oraz „1867—1946”, „W. Witos” oraz „1874—1945”. U dołu wzdłuż znaczka umieszczony jest napis: „W pięćdziesięciolecie Ruchu Ludowego”. Kolor znaczka: oliwkowy, zielony i niebieski.

Postrzelony w tajemniczych okolicznościach

(i) Dziś w szpitalu Chirurgicznym zmarł na udar serca Jamroz k Henryk lat 24, który został na ulicy Na-

rutowicza postrzelony przez nieznanego sprawcę w prawe udo. Zgon nastąpił całkiem nieoczekiwanie.

Jeszcze jedna ofiara nieostrożnej jazdy

(i) Do szpitala chirurgicznego w Częstochowie został przewiezony w dniu 2 grudnia b. r. Kowalski Ryszard lat 24, zamieszkały przy ulicy Kawiej 29, który został poranny w katastrofie samochodowej, jaka wydarzyła się w tym dniu w pobliżu wsi Grabówka.

Hurtownikom i detalistom ku uwadze Komisja Specjalna dopilnuje, by nie było drożyzny przedświątecznej

W celu łagodnego skłonienia częstochowskiego kupiectwa do stosowania godziwej inarży zarobkowej, tutejsza Delegatura Komisji Specjalnej zwołała wspólnie posiedzenie z hurtownikami i detalistami, w którym przewodniczącą Komisji ob. Tomzik przedstawiła zbrany swój punkt widzenia na możliwości zmian w obecnej sytuacji gospodarczej miasta. Ob. Tomzik, przedstawiając zbrany nowy przybyły do Warszawy cenniki, przestregając przed ewentualnymi przykrościami jakie mogą spotkać zarówno kupiectwo drobne jak i hurtowników w wypadku niezastosowania się do poleceń Komisji. Pojęcie „hurtownik” ob. Tomzik obalając również hurtownie prywatne, jak i PCH, „Społem”, oraz spółdzielnię „Rolnik”.

Charakter hurtowni, która by ewentualnie posunęła się do poczynienia jakichkolwiek wykreceń przeciw uczciwej kalkulacji nie wpłynęła na złagożenie presji ze strony Komisji Specjalnej.

Zbrani postanawiają, że zarówno PCH, jak i inne hurtownie obowiązane są do prowadzenia ściślejszej ewidencji w wydanych towarach, aby w edncie i odbiorców — kupców. Postanowienie to wynika z konieczności chwili, gdy część drobnych kupców skarży się na niesprawiedliwe obdziałanie ich towarem przez częstochowskie hurtownie.

Hurtownie są także obowiązane podawać do wiadomości publicznej cenę sprzedaży swych towarów na rynek detalu, to ułatwi zarówno społeczeństwu, jak i Komisji Spec. orientację czy marża zysku kupiectwa nie jest wygórowana.

Od 1 stycznia 1947 r. obowiązują prowadzenie ksiąg zakupu i sprzedaży Rozporządzenie to zobowiązuje kupiectwo zrzeszone, jak i kramarski. Prowadzić ksiąg przez kramarzy ukroci spekulację rynkową, która wyraża się w nadmiernych (dochodzących nieraz do 200 proc.) zarobkach straganów rynkowych.

U Kowalskiego zanotowano rany darte głowy i ręki prawej, stan choroby nie budzi poważniejszych obaw. **Dzielnia niewiasta udaremniła napad bandycki**

(i) W dniu 29 listopada b. r. około godziny 23 do mieszkania Leonardy Ziaja w Rokinie Szlachackim wtargnęło dwóch bandytów uzbrojonych w broń palną, żądając wydatka pieniędzy, które Ziaja otrzymała za sprzedaż na poprzedniego dnia świnię.

Otrzymawszy od niej odpowiedź, że pieniędzy już nie posiada, bandyci zabrali s'e do przeszukiwania mieszkania i rabowania garderoby. Ziaja wykorzystawszy chwilową nieuwagę przespędów i krzykząc, zaalarmowała sąsiadów i milicjantów, którzy po-

spieszili na pomoc. Bandyci usłyszawszy krzyk swej ofiary zbiegli, pozostawiając wszystko na miejscu. Przeprowadzony natychmiast pościg okazał się bezskuteczny.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 2 do 8 grudnia dyżurują następujące apteki: Suke. P. Kozerskiego — II Aleja 26; J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18; J. Ruppachta — ul. Narutowicza nr 170, tylko w godz. 8 — 19.

Ofiary

Michotek Feliks, zamiast wienca na grób s. p. Konstantego Gospodarka, wpłaca na Pomoc Zimową zł 1000.

Szymański Ludwik wpłaca zł 200 na sztandar TUR'u.

Piękna inicjatywa

Z poświęcenia sztandaru Cechu Zegarmistrzów

Dnia 1 grudnia b. r. odbyła się w Częstochowie uroczystość poświęcenia sztandaru Cechu Zegarmistrzów, Jubilerów, Grawerów i Brązowników.

Sztandar podczas mszy św. odprawionej w Katedrze, poświęcił ks. brałat Wróblewski.

Na uroczystości wzięli udział członkowie Cechu oraz zaproszeni goście przeszli do sali Strazy Ojczyźnianej. Na wstępie uroczystości wyśleszmy dwa referaty. Referat o rozwoju zegarmistrzostwa na świecie i w Polsce w szczególności wygłosił p. zegarmistrz częstochowski A. Glicner, który podał nam wiele ciekawych szczegółów, dotyczących precyzyjnego fachu zegarmistrzowskiego. Następnym referat wypowiedział ob. Szelag — o zlotnictwie. Mówił on w sposób ciekawy i żywy o rozwoju zlotnictwa w Polsce i stratach, jakie zlotnicy ponieśli w czasie oku-

pacji, zarówno wśród swych kadr członkowskich, jak i w dorobku zlotnictwa polskiego.

Po wygłoszeniu referatów nastąpiło symboliczne wzbicie gwózdzi w drzewce sztandaru.

Na zakończenie uroczystości zbranych spotkała miła niespodzianka, delegat Cechu ob. Szelag wystąpił z piękną inicjatywą przeniesienia zbranych od przybyłych gości i członków Cechu pieniędzy, jakie złożono na tacy wraz z gwózdźkami, na Pomoc Zimową.

Inicjatywa ob. Szelaga, który działał w porozumieniu z Zarządem Cechu, spotkała się z burzą oklasków wszystkich zbranych i prawdziwym uznaniem obecnych na uroczystości przedstawicieli Rządu.

Wierzymy, że ten mądry i ładny gest Cechu znajdzie dalszych naśladowców w naszym mieście.

Bolesna pamiątka z wesela

(i) Baran Józef, lat 41, mieszkaniec wsi Wojciechów, gm. Góry Mokre, pow. Konecki został zaproszony na wesele, odbywające się w sąsiedniej wsi Stanławów.

Na uroczystości ten d. pan młody przygotował dla sw. ch krewnych obfite zapasy wszelkiego rodzaju smacznych potraw i oczywiście „bimbru”, którym raczył gości weselnych.

Nie dziwnego, że w krótkim czasie

zabawa przerodziła się w zaciętą bijatykę. Kilku z uczestników odniosło cięższe rany tuż po wymienionym Baran Józef stał tak dotkliwie i poturbowany, że musiano go odstawić do szpitala w Radomsku, gdzie kuruje swoje potłuczone plecy i złamaną dłoń szcęką.

Na domiar złego uczestnikami bójki zajęła się Milicja, pościgając winnych do odpowiedzialności karnej.

Odnośnie niewyconicy towarów, które kupcy nabyli bez rachunków postanowiono powołać specjalną komisję, która zajęłaby się oceną tych towarów. W skład komisji wejść mają przedstawiciele Zarządu Miejskiego, kupiectwa oraz specjalista w danym resorcie.

PCH otrzymała dziś podwójne zadanie do wykonania: zaopatrzenie w towary — miasta, oraz udział w akcji „przemysł dla wsi”. Połączenie tych prac przy szczupłości lekału i obsługi odbija się niekorzystnie właśnie na akcji wiejskiej. Rozprowadzenie towarów utrudnia także niemożność udzielenia kredytów. Samopomocy Chłopskiej, która niekiedy nie jest w stanie zakupić za gotówkę towaru posiadającego odbiorców na ws. Umożliwia to spekulantom miejskim nieuczciwe machinacje i pobieranie nadmiernych cen od wiejskich nabycy. I tak — akcja wiejska mija się z celem rolnik bowiem płaci te same ceny, które płacił przed rozpoczęciem akcji „przemysł dla wsi”.

Przedstawiciel PCH apeluje do znajdujących się na zbraniu u delegatów Związków Zawodowych, by rady zakładowe pragnące zaopatrzyć stolówki i pracowników na święta, już dzisiaj pomyślały o kierowaniu zamówień do PCH, nie odkładając tej sprawy na okres przedświąteczny.

W trakcie dyskusji wyłania się cały szereg zarzutów przeciw tym niesummiennym piekarzom i rzemiełnikom, którzy nie licząc się z potrzebami świata pracy kalkulują swe towary nadmiernie wysoko, i nie oporni na niższe cen tak żywności, jak i zboża. Winę ponosi tu także Zarząd Miejski, który musi śledzić za zki cen i odpowiednio regulować cenniki; pozostawia a by zbyt długo bez mian, Jednak przy nawale pracy Zarządu Miejskiego jest to do pewnego stopnia wyrozumiałe, niewybaczała jest natomiast postawa piekarza czy rzemiełnika, który mimo iż w pewnych okresach czasu — płaci w hurcie

cenę niższą, nie czuje się w obowiązku sam z własnej inicjatywy obniżyć marży zarobkowej. Nie wątpimy, że z każdą choćby małą zmianą zwyżką ceny na rynku tak piekarz, jak i rzemiełnik natychmiast przypomnia sobie o konieczności zmiany cennika.

Wśród piekarzy istnieje wioło, którzy niepmni rozporządzeń, wypiekając chleb biały, działają na szkodę swych uczciwych koleżków z Cechu. Wydaje nam się, że jest to sprawa, którą winno się załatwić na platformie wewnętrznej porozumienia i zastosować ostre sankcje włącznie do usuniecia niepoprawnych koleżków z Cechu. Niezależnie od tego, Delegatura Komisji Specjalnej stosuje wysokie kary w stosunku do niesummiennych piekarzy częstochowskich.

Ostatnio dał się zauważyć nieproporcjonalny wzrost cen na nabiał. Jest to częściowo wina Samopomocy Chłopskiej, która nie posiadać odpowiednich kredytów, a może także i zdolnych organizatorów, nie jest w stanie nawązać racjonalnych stosunków handlowych pomiędzy wsią a miastem.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos jeszcze przewodniczący Komisji Spec apelując do PCH w Częstochowie, by stosowała się do jego założeń rozpropagując równomiernie towar wśród „kupiectwa uczciwego” oraz wśród kramarzy prowadzących legalne księgi zakupu.

Spółdzielnia „Rolnik” spotkała się z zarzutem wywozu swych artykułów na tereny gdzie może otrzymać cenę wyższą. Wreszcie ob. Tomzik uprzedził, że wszelkie przejawy podwyżki cen w związku ze zbliżającymi się świętami będą przez Komisję Specjalną likwidowane z całą bezwzględnością.

Celem unormowania stosunków rynkowych, zarówno kupujący, jak i kupcy winni o każdym wypadku próby szutnego windowania cen zawiadamić Delegaturę Komisji Specjalnej w Częstochowie.

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

Nie działał nigdy na wiatr. Na razie błąkał się w czarnej, niezmytej rozjaśnionej tajemnicy. Rozmyślał. Może coś błyśnie w tej ciemni. Odwieziony już do prefektury szofer Marrage spał twardo i nie można było liczyć na to, że się wnet obudzi.

Wybiła godzina czwarta, piąta... Już błądy świt rysował na szybach kwiaty owiane przez mgłę. Gasnący księżyc rozplywał się we mgłę unoszącej się nad Sekwany.

Detektywem wstrząsnął dreszcz. Przejął go chłód poranka.

— Co robić? Co robić? Co robić?

Nagle zerwał się: zadzwonił telefon. Zdjął słuchawkę.

— Kto mówi? Tu Robert-Robert.

— A to właśnie, że właśnie pan — odezwał się głos.

— Będzie pan tak łaskaw wyjsć zaraz, względnie pojechać, tak, lepiej pojechać autem, przed napoleońskie schody Pałacu Sprawiedliwości...

— Po co? Kto mówi?

— Mówi — „mniejsza z tym, kto... a po co? Po kogo, powinien być pan zapytać. Po dyrektora Lafetala...

— Ale kto mówi? — ryknął detektyw.

— Jeżeli panu tak na tym zależy — tylko niech pan tak nie krzyczy, bo popokają druty telefoniczne — to mogą się przedstawić. Jestem poseł Croix...

— Ha, lotrze! — krzyknął detektyw ciskając słuchawkę.

1) chawkę. — Taki poseł, jak Mareau i Vernon!

Zdjął zaraz słuchawkę.

— Centrala? Tu policja. Kto przed chwila do nas telefonował?

Za chwilę usłyszał odpowiedź, że to był numer rozmównicy publicznej poczty w gmachu Gieldy.

Telefonować na pocztę w gmachu Gieldy z zapytaniem, czy nie zauważyli, kto ostatnio telefonował z rozmównicy publicznej, byłoby to zadaniem sobie niepotrzebnego trudu. Trudno przypuścić, by zauważyli cokolwiek na tej pocztce, która jest w nocy obłożona, gdyż ona jedna w całym Paryżu otwarta jest przez całą noc.

Zreszta trzeba się spieszyć, bo tam czeka dyrektor...

Albo... próba pułapki na niego...

Wybiegł na podwórzec, wsiadł do swojego auta.

— Czy sam pojedę?

Dotknął rewolweru w kieszeni surduta.

Ruszył.

Na białych, napoleońskich schodach Pałacu Sprawiedliwości siedział skurczony cień. Było już jasno. Detektyw rozglądał się bacznie dokoła. Nigdzie nie było żywego ducha. Wsiadł z auta i podbiegł do siedzącego.

— Dyrektorze!

— Ja tej sprawy nie uważam za ciekawą — kończył dyrektor Lafetala przerwane tak dziwnie przed kilkoma godzinami zdanie.

Detektyw wciągnął go do auta i zbadal serce. Było normalnie.

— Odwóże go do domu — pomyślał. — Teraz i tak z nim mówić nie można.

Jechał szybko w kierunku Wielkich Bulwarów.

— Bo przecież — mówił dyrektor ziewając i zwalając się na zakręcie na sferoferyjnego detektywa — jeśli poseł de Ronet upił się pod tylną ścianą Panteonu, o której jako żywo nie słyszano, by miała czarny długi zarost...

Silny wiew zimnego powietrza działał czołogo i krzepiąco. Dyrektor przestał głądzić. Milczał.

Detektyw wyprowadził go schodami i oddał w ręce prażeroności służącego.

— Rozbierzcie pana i niech śpi. Nie budzić i nie pozwalać wstać, aż do mego powrotu. Zrozumielicie?

— Tak, proszę pana — rzekł służący, który znał detektywa z jego częstych odwiedzin u dyrektora.

Detektyw spojzał na zegarek. Dochodziła szósta.

— Poczekał do ósmej? — myślał — i pójdę do posta de Ronet, a potem wrócę tutaj. Coś się wyjaśnić musil

Wypil śniadanie w Cafe de la Sorbonne, w jednym z najwcześniejszych otwieranych w Dzielnicy Łacińskiej lokali. Czekał aż wybije godzina ósma.

Około siódmej wszedł do kawiarni młody, elegancko wyglądający człowiek. Podszedł do łysego, starego kelnera.

— Czy może mi pan pomóc wynieść z auta walizkę?

— Walizkę?

— Tak. Przyjechałem z dworca i chcę zostawić tu walizkę. Odbiorę ją w południe.

Panierek pięciofrankowy zaszeleścił w ręce młodzieńca.

— Ależ naturalnie! — zawołał łysy kelner.

Detektyw beznamiętnie patrzył za nimi.

Przed kawiarnią stało auto.

Młodzieńiec otworzył drzwi. Kelner nachylił się do środka i mogłoby się wydawać, że...

Przed otwarciem teatru „Chochlik” w Częstochowie

Teatr lalek to teatr młodego pokolenia a głównie tego najmłodszego od lat trzech do ośmiu. Teatr lalek, niestety mało w Polsce znany, ma poważne zadanie dostarczenia dzieciom ciekawej rozrywki oraz wychowania ich na przyszłych estetów, a przy tym na odbiorców poważnej sztuki teatrów żywych.

Województwo kieleckie nie miało przedwojennego teatru lalek. Dopiero w lutym 1945 roku, gdy zaczęło odżywać życie kulturalne, powstał również i teatr marionetek, zwany „Chochlikiem”. Inicjatorem „Chochlika” był Stefan Polony Polonik, który jednakże szybko porzucił stworzoną przez siebie placówkę. Jego miejsce zajął dyr. M. Józefowicz. Obecnie po dosyć długiej przerwie teatr lalek znowu będzie czynny.

Ministerstwo Oświaty i Kultury przyznało „Chochlikowi” licencję, dyrektorem teatruku mianując go Józefowicza. „Chochlik” został przy tym podniesiony do rangi teatru objazdowego ze stacją siedziba w Częstochowie.

W okresie swego dotychczasowego istnienia teatr marionetek wystawił na stopniującej sztuki:

„Wesoła Trójka”, w której młodociani widzowie mieli możliwość oglądać w miniaturze piękno krajobrazu Polski ze Śląskiem i Pomorzem, stanowiącą jednocześnie doskonałą farsę dziecięcą.

Następnie „Pan Twardowski” — sztukę o zabarwieniu głównie fantastycznym nie pozbawioną jednak momentów historycznej rzeczywistości.

Trzecią sztuką były „Jasieka”. Opracowaniem treści oraz scenariusza do wymienionych utworów zajął się

wyłącznie dyr. Józefowicz. Sztuki te należą do t. zw. repertuaru dużego. W krótkim czasie istnienia „Chochlika” ogłosiło je 53.164 osób z Częstochowy, Kielc, Skarżyska, Starachowca, Opatowa, Ostrowca, Sandomierza. To wszystko należy już do przeszłości.

Wśród młodszych widzów Częstochowy pokazaną ilość stanowią dzieci mimo to poza teatrem lalek nie stworzono jakiegokolwiek ciekawych widowisk. To też na razie „Chochlik” będzie jedynym teatrem dziecięcym.

Sztuka w teatrze lalek musi mieć charakter wychowawczy pedagogiczny. Należy z niej wyeliminować groteskowe i parodijowe, oraz stanowczo wykluczyć bicia, które nadaje sztuce charakter ordynarny.

Przez lalkę łatwo trafić do nieskądzonej duszy dziecka. Nie tylko dziecka ma stać, ale głównie dziecka powojni, dziecka wsi zapadłe.

Teatr marionetek ma tutaj ogromne możliwości, bo dzięki swym małym rozmiarom — a łatwości wszędzie dociera, co niemożliwe jest dla teatrów żywych.

Praca tego rodzaju, podjęta dla upowszechnienia sztuki dziecięcej na zasadach prawdziwej demokracji jest pracą pionierską godną poparcia i uznania.

Kłóż bowiem nie pragnie radości naszych najmłodszych pociech.

Program przedstawień, które w najbliższym czasie wystawi teatr „Chochlik”, przedstawia się bardzo interesująco. Będą wystawione: „Kwiat paproci” — sztuka oparta na motywach regionu częstochowskiego oraz „Książki Kordecki” Motyw ten dość często spotykany w sztuce dramatycznej, a

także i w filmie wydać się może należy poważny, jak dla teatru marionetek. Nie będzie to jednak w żadnym wypadku groteska. W trzech aktach i dwunastu odsłonach tej sztuki z prologiem wystąpi aż 41 osób — oczywiście lalek, w tym kilka postaci historycznych. O ile obiektywnie tej sztuki po leca się raczej dzieciom nieco starszym i młodzieży, o tyle na następne przedstawienia niechaj przychodzą dzieci już od trzech lat. Będą to:

„Grzesia przedziwne historie” czyli wędrowka po kraju chłopca w poszukiwaniu przeznaczenia. Razem z Grzesiem zobaczą dzieje polską ziemię i jej miasta — Sandomierz, Kielce, zrujnowaną Warszawę, a nawet nasze piękne Tatry.

Następna sztuka, „Przygody w lesie”, w której przedstawom ona zostanie fauna i flora naszych lasów — ma cel wychowawczy oświatowy.

Zakończeniem programu będzie przedstawienie „W dziecięciu pokoi” gdzie nie tylko „ludzie lalkowi”, ale i zabawki będą mówić.

Oto świat prawdy i baśni, świat piękny, kolorowy, radosny w który teatr marionetek wprowadzi dziecko. Jeśli rodzice szukają rozrywki dla swych pociech, niech zaprowadzą je do „Chochlika” którego sezon niedługo się rozpocznie.

Sprawa lokalu „Chochlika” nie została jeszcze pozytywnie rozwiązana. Na razie biuro i pracownia zarazem mieszczą się w prywatnym mieszkaniu dyr. Józefowicza przy Al. N. M. P. Nr 35 gdzie opracowuje on treści i scenariusze. Dyr. Teatru „Chochlik” jest Marian Józefowicz, kierownikiem strony artystycznej oraz dekoratorem

jest znakomity artysta malarz prof. Hollak znany ze swych dzieł na wystawie plastyków. Sądząc z talentu oraz z poświęcenia prof. Hollaka dla teatru „Chochlik” w dekoracji jego należy się spodziewać rozwiązań nie zwykłych.

Dokładną wiadomość o otwarciu sezonu podamy w prasie. W. Z.

Następna premiera: „Penjonat we dworzku” komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii i z udziałem Ryszarda Wasilewskiego.

Kino Teatrów czynna od godz. 10-12 do 13-14 i od 15-16 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasj 21 61

Program kin

„Wolność” — Film najnowszej produkcji francuskiej — II seria „Ulityk i cieczyfów” — „Romans Pałacek”

Kino Teatrów, potężny dramat produkcji amerykańskiej „Kochanie”

Nadprogramem Polska Kronika Filmowa

Kino „Polonia” — świetna komedia muzyczna „Swinia i pastuch”

Kino „Białka” — Film „Upadek Japonii” oraz nadprogram „Płaka kino Filmowa” 36/46. Początek seansów 15 30 17 30 19 30, w niedzielę 13 30

Fotoplasticznik — Od platu zwycięstwa ciastka program jedyną z „Dobrych”. S. B. B. Za morzem Kapsjkiński rozciąga się na ogromnych przestrzeniach Teksas — Kazanka, Bechara — słynne z „Polska Rodzina, Radom” 16 55 Z 24 o kulturalnego 17 00 Aud. dla młodzieży 17 10 „Syrna przed mikrofonem” 17 40 Na ziemiach odzyskanych 18 00 Aud. przy „Lokomotywa” 18 30 Poradnik językowy 19 00 Muzyka ludowa 19 20 Faleton Stefana Grodzkiego 19 50 Koncert symfoniczny 21 45 Kwartet „Procy” „Lokomotywa” 22 00 Rd. Uniw. Ludowy 22 15 Aud. rozrywkowa 22 50 Romowy z piersiami 23 00 Ost. wielki dzień 23 20 Program na jutro 23 30 Muzyka taneczna 24 00 Hymn.

Życie kulturalnego „Kiermasz Artystyczny”

Polski Związek Artystów Plastyków w Częstochowie urządza Kiermasz Przedwiojewódkowy w Lokalu Związku, i Aleja 14, dom Frankiego. Otwarcie w niedzielę 8 b. m. o godz. 12-15. Na Kiermaszu Artystycznym sprzedaż obrazów, grafik oraz rzeźby po bardzo przystępnych cenach.

Kiermasz będzie otwarty codziennie od dnia 23 b. m. włącznie od godz. 12-15 do 19-15. Wejście bezpłatne.

Program rozgłówni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wiatry zorzę” 6.05 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka poranna. 6.30 Koncert Ork. Wojsk. 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dobry” 7.05 Muzyka. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień ślub. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Inform. 8.40 Słownik. 8.40 Skrzynka P. C. K. 12.00 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Aud. dla świet. robotniczych 12.55 15 minut porannej 12.40 Pięć polskich i sturotyw szkieł. 12.55 Marii Drenkowskiej. 13.00 Muz. obla. 15.00 Słuchow. dla dzieci. 15.05 Aud. dla młodzieży 15.25 Andryja. 15.40 Aud. si. muz. dla chorych 16.45 „Polska Rodzina, Radom” 16.55 Z 24 o kulturalnego 17 00 Aud. dla młodzieży 17 10 „Syrna przed mikrofonem” 17 40 Na ziemiach odzyskanych 18 00 Aud. przy „Lokomotywa” 18 30 Poradnik językowy 19 00 Muzyka ludowa 19 20 Faleton Stefana Grodzkiego 19 50 Koncert symfoniczny 21 45 Kwartet „Procy” „Lokomotywa” 22 00 Rd. Uniw. Ludowy 22 15 Aud. rozrywkowa 22 50 Romowy z piersiami 23 00 Ost. wielki dzień 23 20 Program na jutro 23 30 Muzyka taneczna 24 00 Hymn.

TEATR WIELKI

„Wieszczy Trzech Króli” czyli „Co chećcie”

Dez. w czwartek, 5 b. m. o godz. 19.15 przepraszana, ciesząc się niebylewałym powodzeniem komedia w 4 odsłonach W. Iłłakowicza p. t. „Wieszczy Trzech Króli” czyli „Co chećcie”. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna prof. St. Józefowicza. Inscenizacja i reżyseria dyr. Bronisława Dąbrowskiego.

Następna premiera: „Cady dzień bez klamstwa” komedia w 3 aktach Montgomeriego w reżyserii i z udziałem Tadeusza Kotwicy.

TEATR KAMERALNY

„Szesnastolatka”

Na ogólnie, 5 b. m. o godz. 19.15 przepraszana, ciesząc się niebylewałym powodzeniem komedia w 4 odsłonach W. Iłłakowicza p. t. „Wieszczy Trzech Króli” czyli „Co chećcie”. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna prof. St. Józefowicza. Inscenizacja i reżyseria dyr. Bronisława Dąbrowskiego.

TEATR KAMERALNY

„Szesnastolatka”

Na ogólnie, 5 b. m. o godz. 19.15 przepraszana, ciesząc się niebylewałym powodzeniem komedia w 4 odsłonach W. Iłłakowicza p. t. „Wieszczy Trzech Króli” czyli „Co chećcie”. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna prof. St. Józefowicza. Inscenizacja i reżyseria dyr. Bronisława Dąbrowskiego.

TEATR KAMERALNY

„Szesnastolatka”

Na ogólnie, 5 b. m. o godz. 19.15 przepraszana, ciesząc się niebylewałym powodzeniem komedia w 4 odsłonach W. Iłłakowicza p. t. „Wieszczy Trzech Króli” czyli „Co chećcie”. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna prof. St. Józefowicza. Inscenizacja i reżyseria dyr. Bronisława Dąbrowskiego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki w Kielcach na podstawie art 6 punkt 3 dekretu z dn. 5 września 1946 r. o rejestracji i przysposobieniu zatrudnieni fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbiorcy (Dz. U. z 13 P. Nr 47 poz. 360) zarządza rejestrację wszystkich obywateli i polskich o kwalifikacjach techniczno-budowlanych, a mianowicie:

1. inżynierów architektów,
 2. inżynierów dróg i mostów,
 3. inżynierów lotniczych,
 4. inżynierów wodnych,
 5. inżynierów o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż trzy lata,
 6. techników budowlanych i instalacyjnych,
 7. majstrów budowlanych i instalacyjnych.
- Przy czym za majstrów budowlanych uważa się majstrów murarskich (w tym i betoniarzy), ciesielskich, kamieńarskich, dołobarskich, malarskich i lakierowych, slusarskich, stolarskich, zdunskich (takielarskich), brukarskich, karpenterskich, i sztukatorskich, a za majstrów instalacyjnych uważa się majstrów: kanalizacyjno-wodociągowych, centralnego ogrzewania, gazowych, prądniczości i obwodniowych oraz elektrotechnicznych.
- Nie podlegają obowiązkowi rejestracji:
- a) osoby do Krylowej Rady Narodowej,
 - b) osoby pełniące czynną służbę wojskową
- Osoby wymienione obowiążone są jednak zarejestrować się w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazywania się niniejszego ogłoszenia w urzędach wojewódzkich i obwodowych rejestracji.
- Rejestracja odbędzie się w wszystkich Starostwach Powiatowych lub Grodzkich.
- Niestawienie się do 10 grudnia b. r. połączanie się sobą samemu karą: aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 30.000 zł albo grzywny z tych kar. Tej samej karze podlega, kto nie dokona obowiązkowego zawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania po dokonaniu rejestracji.
- ZA WOJEWODĘ**
(-) Inż. St. Skibiński
Naczelnik Wydziału

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 30

zakup!

Obabiarki do metali Spawarki elektryczne Narzędzia do obróbki metali Narzędzia pomiarowe

W ofertach podać należy charakterystykę, stan i cenę.

PAP 3054

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom ukochanego i nigdy nieodżałowanego męża, ojca i dziadka naszego

IGNACEGO Sochańskiego

a w szczególności p. profesorowi Karwanowi, znanemu miłośnikowi uczniam 4 klasy Gimn. Traugotta i tym wszystkim ludziom, którzy na swych barkach nieśli drogie nam zwłoki na miejsce spoczynku tą drogą składamy z głębi serca „Bóg zapłać”

PAP 5047

RODZINA.

OBWIESZCZENIE

Dot.: Powołana do życia Delegatura Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w Częstochowie

1. Podaje się do wiadomości wszystkim samodzielnym prowadzącym warsztaty rzemieślnicze, że decyzją Izby Rzemieślniczej w Kielcach z dnia 19.11.46 nr 91 848 46 została powołana do życia na terenie Częstochowy, przy ul. Kościuszki 6, Delegatura Izby Rzemieślniczej w Kielcach.
2. Delegatura Izby Rzemieślniczej działa w ramach kompetencji rzeczonych samorządów gospodarczych rzemieślniczych na podstawie rozpr. Prezydenta Rz. z dn. 27.10.1938 o Izbach Rzemieślniczych Dz. U. B. P. poz. 658 nr 84 oraz w ramach regulaminu samodzielnego przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach.
3. Zakres kompetencji terytorialnej Delegatury Kieleckiej Izby Rzemieślniczej obejmuje miasto Częstochowa, pow. częstochowski i pow. wesołowski.
4. Delegatura Kieleckiej Izby Rzemieślniczej jest wyjątkowym reprezentantem interesów zawodowych i gospodarczych rzemiosła wobec władz państwowych i samorządowych na podległym jej terenie. Będzie ona reprezentowała pow. częstochowski, pow. wesołowski, oraz Cechy Rzemieślnicze prowadzące w/w wydziały stowarzyszenia warsztatów rzemieślniczych i przeprowadzające egzaminy czeladnicze, mistrzowskie i kwalifikacyjne

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH
DELEGATURA W CZĘSTOCHOWIE
(-) mgr. Hubert Lesnar Delegrat. (-) Politechnik Piotr Kierewicz Delegrat. Delegrat. Zarządu Kłaj. Izby Rzem.

Uwaga! Skład Mebli Uwaga!

Pierwszorzędna jakość. Ceny konkurencyjne.

Mechaniczny Zakład Stolarski ANTONI SĄCINSKI I S-owie

Częstochowa, Aleja N. M. Panny 21, w podwórzu.

PAP 4666

Potrzebna pomoc domowa od zarzą. Wiadomość: B. Jolewiczka 12. PAP 5058

Wzajemne

Zgłoszenie dowód osobisty w rd. na nazwisko Forysa Franciszek PAP 5042

Zgłoszenie karty rejestracji wojskowej w rd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Benaszek Stefan. PAP 5044

Zgłoszenie dowód osobisty, karty rejestracyjnej i inne na nazwisko Jabłowski Józef. PAP 5055

Zgłoszenie karty rejestracji wojskowej w rd. przez RKU. Piotrków na nazwisko Konopka Marian. PAP 5068

Hallo...

rezerwuje wszystkie zapasy

Ovomaltyny

idealny odżywczy wzmocniający sily i dodający energii młodzieży i starszym

Wojan. Herbata Przemysłu Chemicznego

PUSAD POSZUKUJA

Inteligentna panna lat 37, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Częstochowa, Jom. Włoczyca 2, u dozorcy. PAP 5066

Wzajemne

Zgłoszenie dowód osobisty, karty rejestracyjnej wojskowej w rd. przez RKU. Radomsko, świadectwo szkolne na nazwisko Jacek Stefan. PAP 5060

N św. Mikołaja

Bombonery, cukry chołkowe, bakalia, karambony, galuski oszklonkowe, wiłno w koniku poleca:

E. SCHABOWICZ

Częstochowa, Stary Rynek 14 (via a via aptek)

Ceny konkurencyjne. PAP 5030

Zgłoszenie dowód, karty rejestracji wojskowej, w rd. przez RKU. Piotrków na nazwisko Kłajewski Władysław wieś Kłajewo. PAP 5062

Zgłoszenie dowód, karty rejestracji wojskowej, w rd. przez RKU. Piotrków na nazwisko Głuchowski Władysław. PAP 5063

Zgłoszenie książeczkę Ubezpieczenia Społecznego na nazwisko Głuchowski Władysław. PAP 5064

PUSAD POSZUKUJA

Radio sprzedam. Śląska 4, m. 8. PAP 5027

Sprzedam warsztat do kilimów i samodziaw. Berka Jolewiczka 12 m. 8. godz. 15-17. PAP 5053

Serwetki stołowe ładne i tanie! Aleja 14 Księgarska. PAP 5050

Karty świąteczne saloni warszawskiego Karpowicza. Ładnie wycięte, wiosny anielaki, olejno kolorowy, złmine oraz i wiele innych ozdób choinkowych poleca Księgarska. Aleja 18, w podwórzu. PAP 5048

Sprzedam dwa rowerki dzielone (czymki) i mek. Ryszard Wlekuński 10, Dz. ubala. PAP 5045

Radio sprzedam Mendę z ok. sm. Olsztyńska 65, Nowak. PAP 5046

Sprzedam prasę nożyc kompresor. tokarnie niekompletna. Jagiellońska 110, m. 2. PAP 5056

SPRZEDAŻ

Radio sprzedam. Śląska 4, m. 8. PAP 5027

Sprzedam warsztat do kilimów i samodziaw. Berka Jolewiczka 12 m. 8. godz. 15-17. PAP 5053

Serwetki stołowe ładne i tanie! Aleja 14 Księgarska. PAP 5050

Karty świąteczne saloni warszawskiego Karpowicza. Ładnie wycięte, wiosny anielaki, olejno kolorowy, złmine oraz i wiele innych ozdób choinkowych poleca Księgarska. Aleja 18, w podwórzu. PAP 5048

Sprzedam dwa rowerki dzielone (czymki) i mek. Ryszard Wlekuński 10, Dz. ubala. PAP 5045

Radio sprzedam Mendę z ok. sm. Olsztyńska 65, Nowak. PAP 5046

Sprzedam prasę nożyc kompresor. tokarnie niekompletna. Jagiellońska 110, m. 2. PAP 5056

KUPNO

Kupuje różne części do pianin, fortepianów. Garncarska 46. PAP 5068

Kupuje dobrą maszynę poluborską do robienia ciasta. Wiadomość: PAP. PAP 5064

ROZNE

Do wynajęcia warsztat. Wiadomość: Aleja Wolności 1, w sklepie. PAP 5067

Skład z urządzeniem oddaje na zwrot kosztów remontu. Stary Rynek 14, dozorcy. PAP 5071

Biuro Ogłoszeń i Reklam

Polskiej Agencji Prasowej

PAP

Częstochowa, Al. N. M. Panny 11, tel 15-45

już przyjmuje zlecenia na reklamy i ogłoszenia do świątecznych numerów „Głosu Narodu”

ZGUBY

Zgłoszenie książeczkę Ubezpieczenia Społecznego na nazwisko Gębalski Leon. PAP 5051

Zgłoszenie karty rejestracji RKU. Częstochowa na nazwisko Konarski Mirosław. PAP 5048

WOLNE POSADY

Przyjmuje 2 (cierliw) formierzy i karmarzy lub karmiarke oraz robotnika. Przechodnia 12. PAP 5060

Potrzebna gospośka samodzielną świadectwo pożądanę. Dąbrowskiego 15, m. 14. PAP 5044

Potrzebny chłopiec do koni. Częstochowa, Rynek Wlekuński 38. PAP 5057

Potrzebna pomoc domowa. Zgłażać ale: F-ma B-ola Kabiszka. Rynek 12. PAP 5072

Potrzebna kucharka z dobrym notowaniem. Wiadomość: „Ornani Cafe” Pauskiego 1. PAP 5058

WOLNE POSADY

Przyjmuje 2 (cierliw) formierzy i karmarzy lub karmiarke oraz robotnika. Przechodnia 12. PAP 5060

Potrzebna gospośka samodzielną świadectwo pożądanę. Dąbrowskiego 15, m. 14. PAP 5044

Potrzebny chłopiec do koni. Częstochowa, Rynek Wlekuński 38. PAP 5057

Potrzebna pomoc domowa. Zgłażać ale: F-ma B-ola Kabiszka. Rynek 12. PAP 5072

Potrzebna kucharka z dobrym notowaniem. Wiadomość: „Ornani Cafe” Pauskiego 1. PAP 5058